8 str. Czwartek, 10 sierpnia 1933 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 181

Lot „Orła Białego" z Nowego Jorku do Polski przerwany

Bracia Adamowiczowie lekko ranni — Jednopłatowiec uszkodzony

Nowy Jork 9. 8. (Pat). Dwaj lotnicy polscy Bronisałw i Józef Adamowiczowie na samolocie „Orzeł Biały" wystartowali o godz. 5 min. 6 według czasu miejscowego z lotniska Loyd Bennet Fild. Samolot skierował się ku Nowej Ziemi. Lotnicy zamierzają przelecieć nad Harbour Grace. Celem ich podróży jest Polska.

„Orzeł Biały", na którym bracia Adamowicze wystartowali do lotu transatlantyckiego, jest jednopłatowcem. Obaj lotnicy są przemysłowcami, którzy od 8 lat zajmują się lotnictwem. Lot swój planowali już od dłuższego czasu i od kilku miesięcy czynili poważne przygotowania, uzależniając dzień startu od ich zakończenia i od pomyślnych warunków atmosferycznych. Dotychczas brak wiadomości, jaką drogę obiorą lotnicy z Harbour Grace, czy udadzą się w kierunku północnym na Irlandję, czy też polecą na wyspy Azorskie.

Samolot „Orzeł Biały", na którym lotnicy polscy Józef i Bronisław Adamowiczowie lecą przez Atlantyk jest takiego samego typu, na jakim lotnicy duńscy Hillig i Holrin przelecieli Atlantyk z New Jersey do Danji w r. 1931. Lotnicy polscy oświadczyli przed startem, że zamierzają dokonać próbnego lotu do Harbour Grace na Nowej Ziemi. W kołach lotniczych panuje przekonanie, że lotnicy polscy będą kontynuowali lot aż do Warszawy, o ile pozwolą na to warunki atmosferyczne.

Nowy Jork. 9. 8. (Pat) Start z lotniska nowojorskiego braci Adamowiczów odbył się sprawnie i gładko przy sprzyjających warunkach.

Nowy Jork 9. 8. (Pat). Samolot „Orzeł Biały" widziany był o godz. 12,30 czasu lokalnego nad miejscowością Port Oux Basques na południowym cyplu Nowej Funlandji.

Nowy Jork 9. 8. (Pat) Samolot „Orzeł Biały" uległ katastrofie podczas LĄDOWANIA NA LOTNISKU W HARBOUR GRACE W NOWEJ FUNLANDJI. Według niesprawdzonych wiadomości bracia Adamowiczowie zostali ciężko ranni.

* * *

Obaj bracia Adamowicze urodzili się we wsi Olchowicze w powiecie wilejskim. Po ukończeniu gimnazjum w Mińsku przybyli do Stanów Zjednocz. Józef Adamowicz liczy lat 30 i jest kawalerem, Bolesław Adamowicz żonaty ma lat 33. Obaj są właścicielami fabryki wody sodowej w Brooklinie. Lotnictwem zajmują się od kilkunastu lat i dokonali już wielu pomyślnych lotów nad Ameryką. Oprócz samolotu „Orzeł Biały", na którym obecnie lecą ponad Atlantykiem, posiadają jeszcze dwa inne samoloty.

Szczegóły katastrofy „Orła Białego"

Herbour Grace, 9. 8. (PAT). Szczegóły katastrofy samolotu braci Adamowiczów są następujące: Samolot po przebyciu szczęśliwie 1.800 km. z lotniska pod Nowym Jorkiem do Harbour Grace w Nowej Funlandji opuścił się na lotnisko. Silnik pracował na wolnych obrotach i samolot stracił szybkość, dotykając kołami ziemi. W pewnej chwili silny podmuch wiatru uderzył w samolot, który stracił równowagę i przewrócił się. Bracia Adamowicze odnieśli rany, które jednak nie są ciężkie i nie zagrażają ich życiu. Lotnikom polskim udzielono niezwłocznie pomocy lekarskiej. Samolot jest uszkodzony.

Wypadek ten wywołał na lotnisku w Harbour Grace silne wrażenie, gdyż przewidywano, że obaj bracia po krótkim postoju i zabraniu zapasów benzyny rozpoczną lot ponad Atlantykiem. Wobec uszkodzenia aparatu i obrażeń odniesionych przez lotników powrócą oni prawdopodobnie okrętem do Nowego Jorku, rezygnując narazie z przelotu ponad oceanem.

Bojkot gospodarczy Niemiec

zapowiada międzynarodówka socjalistyczna

Paryż, 9. 8. (tel. wł.) Dnia 19 bm. odbędzie się w Paryżu kongres międzynarodówki socjalistycznej. Na kongresie tym, który obradować ma pod hasłem walki z faszyzmem i hitleryzmem, ustalony będzie program zdecydowanej akcji. Jednym z naczelnych punktów obrad będzie sprawa przeprowadzenia wszechstronnego i planowego bojkotu gospodarczego Niemiec.

Międzynarodowa federacja socjalistycznych związków transportowców przygotowała już odpowiednie materjały i wnioski, ustalające zakres walki i bojkotu gospodarczego Niemiec. Szczególnie zdecydowanie w tej sprawie występuje angielski związek transportowców. Wnioski te mają na celu przeprowadzenie bojkotu w jaknajszerszym zakresie. Bojkot objąłby wszelkie transporty i ładunki niemieckie.

Papierowy bój w obronie Austrji

Berlin kokietuje Mussoliniego

Londyn, 9. 8. (PAT). Agencja Reutera komunikuje, że obecnie wyjaśnia się, że gdy rząd włoski wystąpił z przyjaznem demarche w przeszłym tygodniu wobec rządu berlińskiego w sprawie naprężonych stosunków austriacko-niemieckich, to rząd niemiecki złożył wówczas zapewnienie, że dołoży wszelkich starań, by zapobiedz rozrzucaniu ulotek propagandowych przez samoloty niemieckie na terytorjum austrjackie, oraz, że będzie się starał nie dopuścić do ataku radjostacyj niemieckich na rząd austrjacki. Istnieją dane, które pozwalają przypuszczać, że rząd brytyjski, poruszając tę kwestję, wczoraj w Berlinie uczynił to właśnie ze względu na te zapewnienia, ażeby zaznaczyć swoje zainteresowanie temi kwestjami. Koła brytyjskie biorąc pod uwagę te zapewnienia, nie przeczą pochodzenia informacyj pochodzących z Berlina, że rząd niemiecki nie uważa za możliwe zastosowanie paktu czterech w danej sprawie.

Grożą marszem bezrobotnych na wschód

Już przygotowują się do podważenia słupów granicznych

Lipsk, 9. 8. (PAT). Rozważając cele i zadania duchowe niemieckiego „święta morza i kolonij", „demokratyczna" dawniej „Neue Leipziger Zeitung" w artykule wstępnym naczelnego redaktora R. Lehmanna p. t. „Część ziemi świata czeka na nas. Wnet rozpoczniemy marsz na wschód" odbiegając w swej linji przewodniej od haseł kolonjalnych pozostałych dzienników niemieckich, pisze m. in.:

„Naród niemiecki potrzebuje przestrzeni, w obecnych granicach jest nam stanowczo za ciasno. Rozstrzygająca bitwa w walce z bezrobociem rozegra sie dopiero wtenczas, gdy podważone zostaną słupy graniczne i Niemcy znajdą drogę dla swej politycznej ekspansji. Oczywiście w tym wypadku nastąpi nasze parcie na wschód. Po drugiej stronie Łaby chcemy założyć silne osiedla przemysłowe, by tem samem wypełnić błędy dawnej polityki wschodniej. Przyjdzie dzień, kiedy długie karawany robotników i synów gospodarskich z Niemiec południowych i środkowych posuwać się będą w kierunku niemieckiego wschodu, by tam rozpocząć nowe wielkie posłannictwo kolonizacyjne. Tym duchem przepojony, jest dzisiejszy zjazd, który nazwać musimy marszem ćwiczebnym dla przyszłych kadr pionierów wschodnich. Niebawem on się też rozpocznie. Jeżeli zaś w granicach własnego kraju skolonizujemy to, co pozostaje jeszcze do skolonizowania, to niechaj nikt nie myśli, że tam dzieło nasze się zakończy, przeciwnie przeć będziemy coraz dalej i dalej, nie jako „żołnierze", lecz jako silni duchem i ciałem pionierzy i kolonizatorzy. Wschodnia część świata czeka na to, by dać jej kulturę (?). Jest to zadaniem wielkiem, naczelnem zadaniem współczesnych Niemiec.

Czy Hitler lęka się harcerzy?

Godna odpowiedź harcerza

Budapeszt, 9. 8. (PAT) „Az Eszt" przytacza rozmowę swego współpracownika z jednym z polskich harcerzy, który zapytany przez dziennikarza o „korytarz polski" odparł: „niema korytarza jest tylko Polska".

Dziennikarz opowiada o dyskusji, jaka wywiązała się między harcerzem polskim a obcnym przy tej rozmowie hitlerowcem na temat nieprzychylnego ustosunkowania się Hitlera do harcerstwa. Polak zagadnął Niemca, czy Hitler obawia się harcerstwa, na co hitlerowiec nie umiał dać odpowiedzi.

Kaganiec dla niezadowolonych

Zastępca Hitlera ostrzega

Berlin, 9. 8. (PAT). Zastępujący Hitlera kierownik partji narodowo socjalistycznej Hess, wydał do instytucyj partyjnych rozkaz, w którym przypomina okólnik ministra Fricka, zakazujący wtrącania się do spraw gospodarczych oraz uzurpowania sobie przez organy stronnictwa kompetencyj rządowych. — Hesse wzywa urzędy partyjne do ścisłego przestrzegania wyznaczonych granic, zapowiadając represje kierownictwa przeciw malkontentom.

Polowania na komunistów trwają bez przerwy

Berlin, 9. 8. (PAT). Aresztowania komunistów w całej Rzeszy trwają w dalszym ciągu. W Berlinie policja ujęła 60 komunistów, w okolicach Magdeburga — 40, w Bonn — 27, we Wrocławiu — 23 i w Gelsenkirchen 9 agitatorów komunistycznych.

Eskadra gen. Balbo w drodze na Azory

Nowy Jork 9. 8. (Pat). Według otrzymanych tu wiadomości drogą radjową eskadra włoska generała Balbo o godz. 12,05 według czasu angielskiego znajdowała się w odległości 450 mil od Shoal Harbour. Eskadra leci w kierunku wysp Azorskich gdzie zamierza wodować.

Dolar i ceny towarów

Waszyngton, 9. 8. (PAT). Korespondent „Herald Tribune" donosi, iż rząd poddał rewizji ceny hurtowe 784 artykułów. Na podstawie tej rewizji mają być ustalone nowe ceny i wartość dolara w stosunku do towarów. Rząd jest zdania, iż podwyższenie cen niektórych towarów jest nieusprawiedliwione, a ceny produktów rolnych są zbyt niskie.

Bezrobocie zmniejsza się

Warszawa 9. 8. (Pat). Według danych statystycznych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy i Komunalnych wynosiła w dniu 5 sierpnia 299.343 osoby, co stanowi spadek liczby bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego o 2.463 osoby.

Studenci polscy w Zagrzebiu

Zagrzeb, 9. 8. (PAT). Po zwiedzeniu Lublany przybyła do Zagrzebia wycieczka studentów polskich, zorganizowana przez „Ligę". Akademicy polscy podejmowani byli serdecznie przez kolegów zagrzebskich.

Dzienniki zagrzebskie, wspominając dotychczasową owocną pracę „Ligi", zaznaczają, że jej działalność i organizacja mogłaby posłużyć za wzór akademickim organizacjom jugosłowiańskim.

Trzy programowe zadania

Po Zjeździe Legjonowym

Zjazdy legjonowe są nietylko świętem tych, którzy walczyli o niepodległość Polski. Nietylko spotkaniem się dorocznem ludzi, ongi maszerujących w zwartych szeregach, ramię przy ramieniu, a dziś rozproszonych po całej Polsce, zajmujących posterunki pracy na całym obszarze państwa. Nietylko okazją wznawiania węzłów braterstwa, węzłów najsilniejszych, bo pozawieranych na polach bitew, w okopach, w szpitalach.

Zjazdy legjonowe są czemś więcej. Rok rocznie, od lat 12-tu, a więc od chwili, gdy ścichła wrzawa wojenna, gdy ustalone już zostały granice naszego państwa — zjeżdżają się legjoniści i wtedy padają w **społeczeństwo hasła, zostaje wytyczony program prac na najbliższą przyszłość, dokoła których grupować się winna twórcza energja narodu.**

To stało się już tradycją tych zjazdów i społeczeństwo wie o tem, że 6-go sierpnia z ust wodzów naszych walk niepodległościowych, a dziś sterników nawy państwowej popłyną w naród słowa, które **każdy winien przemyśleć głęboko w swej duszy, bo słowa te i hasła** są wyrazem zbiorowej syntezy, **również głęboko przemyślanej w mózgach tych, którzy dźwigają brzemię odpowiedzialności za losy wolnej Polski.**

Tak też i niedzielny zjazd warszawski dał nam szereg wytycznych, szereg wskazań — stanowił apel do społeczeństwa — ujawnił ważne decyzje. Trzeba się uważnie wczytać w przemówienia, jakie podczas Zjazdu zostały wygłoszone, a otrzymamy **syntezę tych dążności, które zamierza obóz legjonowy w najbliższej przyszłości wcielić w czyn.** A że to, co ten obóz raz sobie przedsięweźmie, nigdy nie było puszczane na wiatr, nigdy nie stanowiło krasomówczego ornamentu tylko, a stale przeobrażało się w realne fakty — więc również i obecne hasła są zapowiedziami ważkiemi i poważnemi — i realizacja ich nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Bo żywotność tego obozu, który Józef Piłsudski powołał pod broń, by błyskiem szabli wykuwać granice Polski, rośnie z każdym rokiem w miarę jak oddalamy się od lat wichury wojennej — a równocześnie wzmaga się w tym obozie **poczucie odpowiedzialności i szlachetna ambicja dokonania pokojowego dzieła wzmocnienia zrębów państwowości.**

To też syntetycznie ująć możemy to, co wyrażone zostało na niedzielnym zjeździe warszawskim, w trzy hasła.

Pierwsze brzmi: **„Polskę obronisz karabinem, a nie rezolucjami“.** Już sam fakt współczesności zjazdu byłych kombatantów legjonowych z okresu wojennego z szeregiem uroczystości strzeleckich, w których brało udział już powojenne pokolenie dzierżących karabin w ręku — **było wymowną manifestacją tego hasła.** Żołnierski zespół tych, co walczyli pod Łowczówkiem, Mołotkowem, Kostiuchnówką przypomniał tym, którzy wtedy byli dziećmi, a dziś są młodzieńcami, prawdę, że Polski bronić **trzeba karabinem, a niczem innem, że siła zbrojna była, jest i będzie podwaliną naszej wolności.** To też hasło zjazdu ostatniego **wzywa cały naród do wzmożonej pracy nad wychowaniem młodzieży w tężyźnie fizycznej i pogotowiu obronnem,** do otoczenia specjalną **opieką tych wszystkich prac i organizacyj które są szkołą żołnierza obywatela.**

Ale nietylko w tężyźnie fizycznej musimy się opancerzyć na przyszłość. Niemniej ważne są **walory moralne,** jest **dobro kulturalne,** są wartości **duchowe.**

I tu padło na zjeździe drugie hasło: wartości te nie są tylko luksusowym przydatkiem do zbiorowego życia, ale są i muszą być funkcją społeczną i zwierciadłem, w którem najpełniej utrwala się styl epoki i prawdziwe wartości duszy narodu. I dlatego też **Legjonowy Instytut Studjów zostaje powołany do życia.** Rozległe dziedziny nauki, sztuki, literatury mają być objęte rzetelną pracą, posiadającą nieprzemijające znaczenie dla przyszłości narodu. Zarówno ta generacja, która obecnie dorasta, jak i te pokolenia, które po nas przyjdą, muszą otrzymać pełnię dokumentów i faktów, pełnię wrażeń i nastrojów z czasów przełomowych, gdy z marazmu powszechnego Józef Piłsudski wykuwał skarby entuzjazmu dla sprawy Niepodległości — i gdy kształtował się ów styl epoki, jaką legjoniści przeżywali w okopach i w więzieniach czasu wojny światowej, w heroicznych zmaganiach o granice państwa po wskrzeszeniu państwa, w niemniej heroicznych zapasach z atawizmem minionych stuleci i ich przywar po ugruntowaniu wolności.

Trzecie wreszcie hasło, które zjazd wysunął na czoło aktualnych zagadnień — to sprawa **poprawy naszego ustroju, rewizja konstytucji.** Wiemy wszyscy, jak powstawała nasza marcowa ustawa ustrojowa. Wiemy, że działały na nią siły, nie **wyzwolone zupełnie z przywar przedwojennych poglądów,** będących już zupełnym anachronizmem. Wiemy, że pisano tę marcową Konstytucję **celem unicestwienia wpływu Wielkiego Budowniczego Polski, że dbano raczej o asekuracje wpływów wielmoży partyjnych, niż o siłę władzy w państwie.** I wiemy, **jak fatalne były tego następstwa, jak zaciążyło to na życiu wewnętrznem kraju...** To też obóz legjonowy podejmuje wielkie dzieło przebudowy ustroju państwa zarówno **w duchu tych prądów,** które życie obecne **na świecie wynosi** — jak i tych specyficznych warunków, które **nasza egzystencja państwowa wysuwa jako kategoryczny imperatyw.**

Oto synteza zjazdu warszawskiego. **Oto trzy wielkie zręby programowe: tężyzna fizyczna, piecza nad kulturą duchową i naprawa ustroju.**

Trzy zadania, które spełnione zostaną, by **dzieło, podjęte czynem 6 sierpnia, zostało w całej pełni dokonane.**

Członkowie Komitetu Konwersyjnego

P. minister skarbu mianował pp. Włodzimierza Baczyńskiego, Jana Kozieła i **dr. Adama Rose** — członkami Komitetu Konwersyjnego dla spraw związanych z pomocą Skarbu Państwa, przy Banku Akceptacyjnym S. A.

Jednocześnie p. minister skarbu zwrócił się do urzędującego wiceprezesa Banku Akceptacyjnego p. Kazimierza Stamirowskiego z prośbą o stałe branie udziału w pracach Komitetu Konwersyjnego i o przewodniczenie jego obradom.

Na międzynarodowym kongresie w stolicy

nauka polska wystąpi w wybitnym składzie historyków

Udział uczonych polskich w siódmym Międzynarodowym Kongresie Historycznym, który odbędzie się w drugiej połowie sierpnia w Warszawie, przedstawia się bardzo poważnie zarówno ze względu na ilość uczestników (około 80 osób), ale też i przedewszystkiem ze względu na osoby prelegentów, a co za tem idzie i wagę zgłoszonego materjału naukowego.

W pierwszym rzędzie prof *Tadeusz Zieliński*, sława europejska, znakomity znawca starożytności greckiej i rzymskiej mówić będzie o **najnowszych tendencjach w badaniach historycznych religji republi*kańskiego* Rzymu.** Prof. St. Kutrzeba, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, najwybitniejszy dziś znawca historji ustroju w Polsce, b. ekspert na konferencję pokojową, wystąpi z komunikatem pt. **„Zasady władzy i wolności w historji państw europejskich od średniowiecza aż do** czasów dzisiejszych. Prof. Uniwersytetu Lwowskiego, prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego, Franciszek Bujak, badacz historji gospodarczej mówić będzie na kongresie o **Bolesławie Chrobrym i jego epoce.** — Prof. Uniwersytetu Poznańskiego, członek Akademji, ***Bronisław* Dembiński, znawca historji Polski w wieku XVIII przedstawi referat o *Stanisławie Auguście* i jego stosunkach intelektualnych z zagranicą.**

Dalej dziekan wydziału humanistycznego Uniw. *Warsz.,* ***zasłużony* inicjator i organizator międzynarodowej współpracy polskiej** nauki historycznej, **prof. Marceli Handelsman** weźmie udział w pracach sekcji historji Europy Wschodniej, gdzie wygłosi komunikat naukowy **o polityce rumuńskiej ks. Czartoryskiego (1831—1856);** w tej samej sekcji zabierze głos znakomity badacz dziejów Europy wschodniej prof. Uniw. Warsz., **Oskar *Halecki*,** mówiąc na temat zagadnienia **Wschodu w *Polsce* od czasów Kazimierza Wielkiego do *Króla* Sobieskiego.**

Z długiej listy uczonych polskich, którzy wezmą udział w posiedzeniach wszystkich sekcyj kongresu wymienić jeszcze należy prof. **Wacława Sob*ieskiego*** z Krakowa, sen. prof. **Ehrenkreuza i St. Zakrzewskiego, Ignacego de *K*oschembar-Łyskowskiego, prof. rabina M. Schorra, St. Arnolda** z Warszawy, K. M. **Morawskiego i Leona Halbana** ze Lwowa.

Na tym kongresie międzynarodowym, — gdzie zbiorą się najwybitniejsi **przedstawiciele europejskiej myśli historycznej nauka** polska święcić **będzie jeszcze jeden zasłużony triumf.**

Z okazji kongresu w Warszawie otwartych zostanie **szereg wystaw.** W gmachu Politechniki — wystawa geografji historycznej i wystawa polskiej książki historycznej od 1918—1933 r. oraz organizowana przez delegację ZSRR — wystawa sowieckiej książki historycznej.

Bibljoteka Narodowa organizuje **we własnym gmachu wystawę dokumentów oraz specjalnych wydawnictw historycznych.**

Pierwszy ambasador St. Zjedn.

przybędzie do Polski przez Gdynię

Dziennik „Nowy Świat" w Nowym Yorku wydał śniadanie **na cześć ambasadora Cudahy** z udziałem 40 wybitnych przedstawicieli społeczeństwa polskiego i prasy amerykańskiej. Przewodniczył red. Yolles, który w dłuższem przemówieniu podkreślił **ważność posterunku w Warszawie, jako punktu obserwacji na wschód i na zachód.** W odpowiedzi zabrał głos ambasador Cudahy, wyrażając **radość z powodu nominacji na stanowisko ambasadora w Warszawie i podkreślając wielkie swe zainteresowanie Polską.** Ambasador wspomniał o swej rozmowie z prezydentem Rooseveltem, któremu powiedział, że nie chce ograniczać się do stosunków towarzyskich z dyplomacją oraz elitą społeczeństwa polskiego, ale wejdzie między lud, aby poznać jego troski, nadzieje i pragnienia, gdyż jest to jedyna droga do poznania duszy polskiej.

Ambasador Cudahy wyjeżdża dziś w środę 9 bm. na parowcu „Prezydent Harding" do Londynu. **28 sierpnia wsiądzie na okręt „Kościuszko" w Antwerpji, skąd uda się wprost do Gdyni.** Ambasador Cudahy cieszy się, iż będzie pierwszym ambasadorem Stanów Zjednoczonych, który stanie na ziemi polskiej w jej wielkim porcie.

Holandja odwraca się od Niemiec

Zmiana nastrojów w holenderskich kołach gospodarczych

Od jednej z kierujących osobistości polskiego życia gospodarczego otrzymaliśmy garść ciekawych uwag na temat charakterystycznej zmiany nastrojów holendarskich kół gospodarczych w stosunku do Niemiec.

Osoba, z którą mieliśmy sposobność rozmawiać, powróciła przed kilkoma dniami z Hagi i zwraca uwagę, że w kołach gospodarczych holenderskich utrzymuje się, a nawet wzrasta **nastrój sceptyzyzmu względem Niemiec.**

Zamęt wewnętrzny, sprawy żydowskie polityka gospodarcza Niemiec. „Sperrmarke" itd., wszystko to podsyca nieprzychylne wobec Niemiec natroje. Skupywanie przez ajentów giełdowych niemieckich w Amsterdamie — po niskim oczywiście kursie — obligacyj niemieckich, wywołuje w tych warunkach oburzenie kół bankowych holenderskich.

Ogólnie mówiąc, holenderskie koła gospodarcze spoglądają **z największą nieufnością na rozwój stosunków wewnętrznych w Niemczech,** dając często wyraz obawie, że Niemcy w coraz silniejszym stopniu stają się głównem **źródłem rozkładu normalnych międzynarodowych stosunków ekonomicznych.**

Opinja powyższa jest tem ciekawsza, że dotychczas **holenderskie koła gospodarcze stale najbliżej pracowały z Niemcami.**

Senat partji Hitlera

Jeszcze jedno programowe przemówienie kanclerza Rzeszy

Na konferencji przywódców narodowo-socjalistycznych **w Berchtesgaden kanclerz Hitler wygłosił 3-godzinną** mowę, w której jako naczelny punkt programu gospodarczego wysunął walkę z bezrobociem. Akcja przeciw bezrobociu — mówił kanclerz — podzielona została na trzy kolejno po sobie następujące etapy. Pierwszy zakończył się obecnie usunięciem 2 miljonów bezrobotnych z bruku (nie sztuka w czasie letnich robót sezonowych!). Drugi ma niedopuścić do zwiększania się bezrobocia w nadchodzącym okresie zimowym. Trzeci rozpocznie się wiosną i przyniesie ostateczną likwidację klęski bezrobocia w Niemczech.

Następnie kanclerz omówił kwestję naczelnego kierownictwa w partji i w państwie, podkreślając, iż musi ono otrzymać trwałe i niezależne od zmian personalnych podstawy. **W charakterze kierowniczego urzędu partyjnego najwyższe miejsce zajmuje w przyszłości senat, utworzony z najstarszych i najwybitniejszych członków stronnictwa narodowo - socjalistycznego.** Partja zdecydowana jest wszelkimi środkami utrzymać władzę.

W końcu Hitler omówił **zagadnienia polityki zagranicznej,** których oficjalny komunikat narodowo - socjalistyczny nie wymienia. W kołach politycznych przypuszczają, że kanclerz poruszył sprawę stosunku Niemiec do Austrji oraz sytuację w dziedzinie rozbrojenia.

Kongres Legjonistów z Polski i Małej Ententy

W dniu 15 sierpnia jak już donosiliśmy obradować będzie w Kluzy Kongres legjonistów Polski i Małej Ententy. Kongres ten zaatakowało jedno z pism węgierskich „Pester Lloyd" na co odpowiedział mocno poczytny dziennik bukaresztański „Lupta", pisząc m. in. „Kongres legjonistów z Polski i Małej Ententy chce tylko pogłębić, solidarność pomiędzy byłemi legjonistami polskimi i rumuńskimi, czechosłowackimi, jugosłowiańskimi.

Kongres w Kluży — kończy Lupta — jest **kongresem byłych bojowników, kongresem,** który jest przestrogą dla tych, którzy uprawiają rewizjonistyczną propagandę, kongresem, który przypomina, że **niezłomna solidarność polskich, rumuńskich, jugosłowiańskich i czechosłowackich legjonistów zgniecie wszelkie próby rewizjonistyczne.**

Austrjacka deska ratunku

Hitlerowska rewolta dojrzewa w Austrji

Ambasadorowie Francji i Anglji interwenjowali wobec rządu niemieckiego w sprawie akcji antyaustrjackiej.

Oficjalny komunikat biura Wolffa ogłasza, że ambasadorom oświadczono, iż **rządowi Rzeszy nie wydaje się właściwe(!)** zastosowanie paktu czterech mocarstw w **tej formie, że ze strony niemieckiej nie zaszły żadne** wypadki naruszenia umowy i **Niemcy** z tego powodu uważają to wtrącanie **się** do sporu niemiecko-austrjackiego **za niedopuszczalne.**

O sygnatarjuszach paktu czterech można powiedzieć: **„grał, grał i doigrał się!"** Istotnie obaj ambasadorzy usłyszeli zgoła nie dyplomatyczną, lecz zato mocno.... lapidarną odpowiedź od zaprzyjaźnionego mocarstwa.

Czy rządy Francji i Anglji połkną jakgdyby nic te mało kurtuazyjne oświadczenie, czy też przeniosą swą interwencję w **zaostrzonej formie na teren Genewy** — to się pokaże w dniach najbliższych.

W tej chwili interesującym w najwyższym stopniu wydaje się nam wywiad o stosunkach austro-niemieckich opublikowany w „Temps". Znakomity publicysta Wlaimir d'Ormesson opisuje rozmowę swoją z pewną osobistością austrjacką, która mu oświadczyła co następuje:

„Nie róbcie sobie illuzyj! Opór rządu **Dolfussa przeciw** fali hitlerowskiej **dalekim jest od sukcesu.** Propaganda niemiecka **pracuje** w Austrji z zaciekłością i **rozrzuca pieniądze garściami.**

Znamienne jest, że Francja, Italja, Mała **Ententa i Polska** rozumieją konieczność za**bezpieczenia** niezawisłości Austrji, nie czynią jednak nic konkretnego.

Albo musicie przedsięwziąć jakieś środki **zabezpieczające** istnienie naszego kraju, **albo wszystko** to skończy się **pochłonięciem Austrji przez Niemcy.** Wierzcie mi: **to sprawa zaledwie kilku miesięcy!**

„Niemcy — stwierdza dalej informator d'Ormessona — pomimo wielkiej ku temu ochoty **nie będą** działać bezpośrednio, gdyż lękają się waszego sprzeciwu, że łamią traktaty pokojowe. Akcja ich będzie pośrednia: **wywołają rewolucję wewnętrzną,** która przewróci rząd Dollfussa, a odda władzę w ręce hitlerowców.

W dniu, kiedy Wiedeń otrzyma rządy hitlerowskie, będziecie mogli sobie powiedzieć, że Anschluss jest rzeczą dokonaną

Z chwilą, gdy Niemcy się zainstalują we Wiedniu, hegemonja ich w Europie Środkowej i **Wschodniej będzie już zapewniona.**

Hitleryzm również wygra wówczas walną bitwę, bo prestiż jego uzyska świetne zwycięstwo.

Niemcy są krępowane w swych zamierzeniach **na Zachodzie** przez barjerę francuską **na Wschodzie przez siły polskie.** Pozostaje im Austrja jako ostatnia deska ratunku. Jeśli Hitler zawładnie Austrją — **wszystko ocali.** Jeśli przegra — wszystko **przegra!**

Czyż nie widzicie, że tu się rozgrywają **losy hitleryzmu,** losy Europy środkowej, wasze losy!

Działajcie. Jeszcze pora. Ale działajcie szybko! Za kilka miesięcy **będzie już zapóźno"!**

* * *

O rozmiarach tego niemieckiego austobójstwa można się przekonać z wydanej świeżo przez Austrię **„księgi brunatnej". Na 160 stronach zebrane są w niej dokumenty wszystkich zbrodni, dokonanych przez narodowych socjalistów w Austrii.** Jest ich niezliczone mnóstwo. Ministerstwo bezpieczeństwa publicznego przypomina takie fakty, jak **atak na Conty Club** w Lainz w czerwcu 1932 r., kiedy to dyplomaci zagraniczni zostali pobici, zamach **gazami łzawiącemi** na dom towarowy Gerngrossa w Wiedniu, wykrycie **amonitu,** zamach na dyrektora Steidla, awantury akademickie, **niszczenie kabli telefonicznych, atak granatami na policję, zamach na linję tramwajową, pożar teatru itd.**

Brunatną księgę uzupełniać można niemal codziennie. Bo oto w dniu 7 sierpnia jak donoszą z Wiednia, patrol policyjny, który udał się dnia tego z Innsbrucku w okolice Kufstein, w **pobliżu granicy niemieckiej, został zaatakowany z zasadzki przez 15-u uzbrojonych ludzi.** Członek patrolu Schwaningen oddał kilku strzałów w stronę napastników, lecz, ugodzony kulą w głowę, padł trupem na miejscu.

Wstępne dochodzenie ustaliło, **że napad był zgóry uplanowany i dobrze zorganizowany. Mordercy mieli na sobie uniformy ochotników z niemieckich bataljonów pracy w Kiefersfelden oraz hełmy stalowe.** Znalezione łuski wystrzelonych nabojów wskazują, że strzały były oddane **z niemieckich pistoletów automatycznych Mauzera.** Komendant policji w Kufstein wydał rozkaz **natychmiastowego obsadzenia granicy.**

Stoimy zatem w przededniu **poważnych zajść na froncie austro-niemieckim.**

Zaproszenie z Wiednia do armji polskiej

Wojskowe władze austrjackie — jak donosi jedna z agencyj, — wystosowały do naczelnych władz wojskowych polskich zaproszenie do reprezentacji armji polskiej na uroczystym obchodzie zwycięstwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem.

Organizacja obchodu spodziewa się licznego udziału Polaków w uroczystości i w tym celu zabiega o dalsze ulgi paszportowe

Mapa Polski z drużyn harcerskich

Pokaz harcerzy przyjęto entuzjastycznem uznaniem

Na głównym stadjonie światowego zlotu harcerskiego odbył się **wielki pokaz harcerstwa polskiego.** Drużyny polskie z flagami narodowemi ustawiły się **w kształcie** mapy Polski. Pokazano polskie tańce regjonalne, jak „Kujawiak", Mazur", Zbójnicki" i „Oberek". Entuzjazm publiczności wyraził się w niemilknących okrzykach na cześć Polski i Polaków. Hasło **harcerskie „czuwaj" jest obecnie najpopularniejszem na zlocie.** Na uroczystości obecni byli: poseł R. P. Łepkowski, komendant Teleky i kierownicy poszczególnych grup.

Pod przewodnictwem Baden - Powella rozpoczęła się 7-ma **międzynarodowa konferencja harcmistrzów.** Na czele polskiej delegacji stoi wojewoda Grażyński. P. Wolkowicz wygłosił **pierwszy referat polski o wymianie skautów** między poszczególnemi organizacjami. **Polska zaprosiła wszystkich starszych skautów na swój zlot,** który odbędzie się w Polsce 1934 roku. Na konferencji językami urzędowemi były: **polski, angielski i węgierski.** Prasa bardzo pochlebnie omawia **popisy polskie na stadjonie,** podkreślając entuzjazm, z jakim je przyjęto..

Sztandary historyczne przed Prezydentem Rzplitej



Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu premjera Jędrzejewicza i wiceministra Spraw Wojskowych gen. Sławoj-Składkowskiego przyjmuje przed kolumną Zygmunta defiladę legjonistów, biorących udział w zjeździe. — Defiladę otwiera kompanja honorowa 21 p. p., prowadząca historyczne sztandary z r. 1863 i z okresu walk legjonowych.

Nasz wywóz do Danji

wzrósł w pierwszem półroczu

Według danych, opracowanych ostatnio przez oficjalną statystykę duńską przywóz z Polski do Danji w ciągu pierwszego półrocza br. wyniósł 12 miljonów koron duńskich, podczas gdy w pierwszem półroczu roku ubiegłego osiągnął 11,7 miljona koron duńskich. Wywóz do Polski w tym samym czasie towarów duńskich wyniósł 3 miljony koron, podczas gdy w pierwszem półroczu roku ubiegłego osiągnął 5.8 złotych.

Należy zaznaczyć że przywóz z Polski wykazał w roku bieżącym wzrost o 4 procent w porównaniu z wartością przywozu w analogicznym okresie roku ubiegłego.

W zakresie dostaw z innych krajów, statystyka duńska notuje zwiększenie przywozu w ciągu pierwszego półrocza br. tylko z Anglji o blisko 26 procent oraz z Belgji o 25 procent. Natomiast przywóz z innych krajów wykazał w porównaniu z rokiem ubiegłym spadek.

Z głównych artykułów, wysłanych z Polski na rynek duński w ciągu pierwszego półrocza br., należy wymienić: zboże za sumę 3,6 miljonów koron, węgiel i oleje palne za sumę 6 miljonów koron, nasiona wartości 619 tys. koron, pasze — wartości 395 tys. koron, produkty zwierzęce wartości 307 tys. oraz drzewo wartości 414 tysięcy koron.

Pod znakiem swastyki

POKÓJ NIEMIECKI..

Na polach Tempelhofu odbył się apel 6-iu narodowo-socjalistycznych brygad szturmowych z Berlina i prowincji brandenburskiej z udziałem około 100.000 umundurowanych członków szturmówek z orkiestrami i sztandarami. Komendant grupy wschodniej Heins, przemawiając do zebranych oddziałów oświadczył: stanęliśmy tu, aby oświadczyć światu, że rządzi dziś **w Niemczech nowe pokolenie, które chce pokoju, ale musi to być pokój niemiecki.**

PRZEŚLADOWANIE POLAKÓW.

Niemieckie władze policyjne bez podania powodów zabroniły naczelnej organizacji robotników polskich Związkowi Robotników Rolnych w Kolonji na odbycie zebrania miesięcznego.

ROTE HILFE.

Berlińska policja na podstawie zeznań dwóch przywódców komunistycznych Cosca i Putza aresztowanych ostatnio wraz z 15 towarzyszami **wykryła organizację „Rote Hilfe"**, prowadzącą działalność antypaństwową. Dochodzenie stwierdza, że komuniści, prowadzą ożywioną działalność **wśród ludności wiejskiej,** siejąc niezadowolenie z rządów narodowo-socjalistycznych i starając się wskrzesić **naczelny komitet chłopski.**

Tajemnica śmierci litewskich orłów

Lithuanię zestrzelono nad Niemcami?

Tragedja skrzydlatej Litwy odbiła się w całym świecie echem niewymownego współczucia. Malutki kraik zajaśniał nagle olbrzymią sławą dwóch swoich synów, którzy **jak meteor rozbłyśli i jak meteor zgaśli,** dramatyczną śmiercią strzaskani u progu Ojczyzny. Atlantyk przelecieli, wiekopomnego czynu dokonali, i gdy cała Litwa wyciągała ramiona ku błękitom by pochwycić swoje młode orły — **oni powrócili już w trumnach.**

Może nigdzie tak jak w Polsce dramat litewski nie znalazł równie gorącego oddźwięku: wszak rok dobiega zaledwie jak cała Ojczyzna nasza łzami bezmiernego bólu oblewała strzaskane skrzydła Żwirki i Wigury. To też krew krzepnie w żyłach i słów brak, by wypowiedzieć oburzenie jakie duszą owłada, gdy dochodzą nas pogłoski o istotnej przyczynie katastrofy: **lotników litewskich mieli podobno zestrzelić hitlerowcy przez pomyłkę.**

Korespondent kowieński jednego z pism stołecznych, omawiając te pogłoski, coraz **uporczywiej krążące po Litwie,** pisze:

Po katastrofie „Biuro Wolffa" puściło w świat wiadomość o **szalejącej w tej okolicy burzy z piorunami.**

Ten szczegół jest o tyle ważny, że o **żadnej „szalejącej" burzy mowy być nie mogło.**

Dalej: samolot spadł około godziny 1 w nocy. Pierwszą wiadomość o katastrofie puszczono **dopiero o 1 po południu.**

Z Berlina do odległego o 120 kilometrów Myśliborza (Soldin) udało się niezwłocznie dwóch członków poselstwa litewskiego oraz korespondent „Elty". Kiedy komisja ta przybyła na miejsce, **wszystko było „uporządkowane".** Ciała lotników wyciągnięte z pod szczątków samolotu, przebrano, ułożono do trumien i złożono w kaplicy. Dokumenty zabrano do zbadania, **przeprowadzano rozmaite „próby".**

Korespondent „Elty", rzecz jasna, zainteresował się odrazu przyczyną katastrofy. Wyjaśniono mu bardzo chętnie. Altimetr pokazywał 400 metrów, miejscowość znajduje się na wysokości 350 metrów nad powierzchnią morza, zatem różnica wynosiła 50 metrów. Jeżeli odliczyć wysokość drzew i możliwe odchylenie altimetru o jakieś 30 metrów, stanie się jasne, **że zaczepili o drzewa,** sądząc, że znajdują się na znacznej wysokości.

Człowiek, zwłaszcza dziennikarz, jest jednak **nastrojony sceptycznie.** Otóż jeden z dziennikarzy zadał sobie trud wynalezienia szczegółowej mapy okolic katastrofy. Rozejrzał się w terenie i **odkrył rzecz oszałamiającą: miejsce katastrofy znajduje sie na wysokości zaledwie kilkunastu metrów nad powierzchnią morza!**

Dalej okazało się, że **baki benzynowe zostały poprzebijane „gwoździami".** Są to ślady owych „prób".

„Vox populi" komentuje cały dramat w ten sposób:

Lotnicy litewscy znaleźli się nad miasteczkiem Berlinchen. **W miasteczku tem mieści się obóz koncentracyjny.** Załoga **„Lithuanii"** oświeciła miasteczko prożektorem i poleciała dalej. Ponieważ leciała nie od strony zachodniej, ale od wschodu (prawdopodobnie zabłądziła, lub z innych przyczyn zmieniła trasę), **Niemcy przyjęli ją za samolot obcy.**

Jak z „obcym" też postąpili! A co się działo w duszach biednych lotników, **gdy pierwsza salwa kul ich dosięgła....**

Jeśli te pogłoski okażą się prawdziwe przychylność Litwy dla Niemiec niewątpliwie zostanie bardzo nadwyrężona!

Przemytnictwo na Bałtyku

Szmugiel narkotyków i perfum — Tajemniczy ładunek zatapiany na mieliźnie — W ogniu fińskiej kanonierki

Najmniej znanym „działem" handlu morskiego jest przemytnictwo, które, mimo, że jest zwalczane przez prawo, to jednak istnieje dzięki olbrzymim zyskom płynącym z tej zakazanej wymiany międzynarodowej.

Oczywiście, mając przeciwko sobie prawo i sprawny aparat służby bezpieczeństwa w postaci straży granicznej, celnej i policji, przemytnicy dla zachowania równowagi muszą przeciwstawić atuty równie silne. Są niemi: *pieniądz, ryzyko i dobra organizacja.*

Przemytnictwo dzieli się na *jednostkowe i zbiorowe.* Przemytnictwem jednostkowem zajmują się przeważnie marynarze i utarło się nawet powiedzenie, że na każdym statku uprawia się przemyt. Znając dobrze życie okrętowe, muszę zaznaczyć, że twierdzenie to nie jest zgodne z prawdą, o ile chodzi o polskie statki i polskich marynarzy. Coprawda zdarzały się czasem wypadki przyłapania marynarzy na wynoszeniu kilkuset gramów tytoniu lub pary jedwabnych pończoch, ale nie można tego nazwać przemytnictwem, bo przedmioty te zazwyczaj przeznaczone były nie na sprzedaż, lecz stanowić miały podarunki dla rodziny, czy znajomych.

Jednem słowem *na polskich statkach handlowych marynarze nie zajmują się przemytem.* Nie można tego natomiast powiedzieć o niektórych statkach obcych. Naprzykład na jednym ze statków łotewskich, noszącym imię legendarnego rozbójnika morskiego, marynarze *zarabiają do tysiąca guldenów miesięcznie na przemycie alkoholu.* Przemyt narkotyków: opium, morfiny i kokainy uprawiany jest na szerszą skalę na statkach odbywających stałe rejsy między portami Europy zachodniej a Dalekim Wschodem.

Z tego powodu we wszystkich portach Wielkiej Brytanji, celnicy angielscy przeprowadzają bardzo surową i dokładną rewizję przybywających okrętów. *Badają każdy centymetr kwadratowy statku* — wchodzą do kotłów, sondują zenzy, tanki i zbiorniki, szperają w komorze węglowej, odrywają czasem oszalowanie w kabinach, rozpruwają materace, sienniki, fotele, kanapy, nie oszczędzając nikogo, *począwszy od kapitana a skończywszy na chłopcu okrętowym.*

Najwytrawniejszymi przemytnikami są *stewardzi chińscy i annamitcy.* Waszemu sprawozdawcy, gdy pływał na statku francuskim tow. Chargeurs Reunis, zwierzył się w przystępie szczerości pewien Chińczyk nazwiskiem At, że obecnie może wrócić do kraju, bo w ciągu dwu lat pływania *„zarobił" 60 tys. franków.*

Przemytem perfum zajmują się przeważnie *fryzjerzy okrętowi,* którzy mają swój proceder ułatwiony przez to, że zawód ich wymaga posiadania na składzie pewnych zapasów z których w razie potrzeby mogą czerpać ile chcą bez zwrócenia na siebie zbytniej uwagi. Pozatem praktykowany jest również przemyt futer, materjałów jedwabnych, wyrobów skórzanych itd.

Oprócz przemytnictwa jednostkowego istnieje zbiorowe, czyli hurtowne. W tym wypadku towar przewozi się na specjalnych statkach, *dorównujących szybkością nowoczesnym okrętom wojennym..*

Statki takie zmieniają bardzo często swą nazwę, wygląd i banderę.

Bazą operacyjną i wypoczynkową przemytników na Bałtyku jest strefa wolnocłowa w Gdańsku, skąd wywożą swój ładunek do „suchych" państw skandynawskich. Jeden z marynarzy opowiadał mi o swoich przygodach u przemytników, co następuje:

„Będąc bezrobotnym i nie mogąc otrzymać zajęcia w Gdyni, pojechałem do Gdańska. Tam poznałem jakiegoś człowieka, który ofiarował mi posadę sternika na swoim statku. Wywieziono mnie kutrem rybackim na pełne morze, poczem przesadzono na statek, który okazał się przemytniczym. Statek ten pływał *pod banderą turecką, kapitanem był Grek, oficerem Włoch, a załoga składała się z międzynarodowych zabijaków.*

Przez cztery miesiące nie zawijaliśmy do żadnego portu, tylko w miejscach wiadomych kapitanowi, wyrzucaliśmy beczułki do wody oznaczając je specjalnemi znakami. Ładunek ten wyławiali później nasi wspólnicy, *którzy pod osłoną nocy przybywali z lądu na motorówkach.* Czasem na mieliźnie zatapialiśmy znaczniejszą ilość ładunku, a unoszące się nad wodą chorągiewki i wiechy, oznaczały miejsce, *w którem należy szukać zakazanego towaru.*

Na święta mieliśmy zawieźć spirytus Szwedom do Lulea i po drodze zdarzyło się nam nieszczęście. Zbliżając się do lądu podnosiliśmy na maszcie niewinny sygnał, który miał *odpowiednie znaczenie w kodzie przemytników.* Zaufany człowiek na lądzie, latarnik, czy ktoś inny odczytywał wiadomość i podawał ją komu należało. Aż raz, jeden z latarników *zdradził nas i zawiadomił urząd celny.* W rezultacie zaczęła nas ścigać *kanonierka fińska.* Zerwała się jednak gwałtowna burza i kanonierka nie mogła podejść dość blisko, by wziąć nas na hol i z paradą zawieźć nas do więzienia. Krążyła w pobliżu nas, *gęsto ostrzeliwując,* gdyśmy usiłowali uciekać. Wreszcie widząc, że nie zdołamy się wymknąć, kapitan w nocy *posadził statek na skały,* a my na szalupie dotarliśmy do brzegu, w ustronnem miejscu, poczem rozbiegliśmy się w różne strony. W ten sposób dzięki burzy *uniknąłem dwóch lat więzienia..."*

Jak widzimy przemytnictwo istnieje nietylko w Ameryce, ale i na Bałtyku, a ciekawie zapowiadający się *proces przemytników w Gdyni, złapanych przez polskie władze na gorącym uczynku,* dowodzi, że operują oni i na naszych wodach. Mi).

Złote koniki Scytów

w wykopaliskach na Wołyniu

Przy robotach szarwarkowych w gminie dziatkiewickiej obok wałów prastarego zamczyska będącego ongiś siedzibą książąt Peresopnickich, wykopano parę bronzowych krzyżyków, oraz kilka **małych złotych koników, pochodzących z czasów wędrówek Scytów w VIII stuleciu.** Pozatem znaleziono trumnę ze zwłokami rycerza ubranego częściowo w mundur i zbroję. Natrafiono również na lochy, w których widoczny jest stary kamienny krzyż stojący jakoby na grobie jednego z wodzów zamku. Znaleziskami zaopiekował się wójt gminy dziatkiewickiej p. Rudziński, który o odkryciach natychmiast zawiadomił odnośne władze.

W Czeladzi przy przekopywaniu ziemi natrafiono na szczątki szkieletu ludzkiego, obok którego leżało kilka cennych przedmiotów w postaci złotego krzyża, paciorków, korali itp. Wykopaliskami zajęły się władze.

Nowy mord w Brzuchowicach

w pobliżu willi głośnej z procesu Gorgonowej

Ze Lwowa donoszą: Wśród licznych letników i wycieczkowiczów w Brzuchowicach rozeszła się sensacyjna wiadomość o dokonaniu nowej zbrodni w *willi Zarembów.*

Wiadomość ta znalazła o tyle potwierdzenie, że w bliskości willi, znanej w całej Polsce *z procesu Gorgonowej,* znaleziono w krzakach będące już w stanie rozkładu zwłoki *jakiegoś mężczyzny.* Trup ubrany był jedynie w skarpetki, buty, obok zaś leżały szelki.

Policja stanęła przed tajemnicą, bowiem nie można było nawet stwierdzić identyczności zabitego, wobec braku dokumentów.

Władze rozpatrują obecnie w tym względzie kilka hipotez. Według jednej z nich zamordowanym jest niejaki *Adam Schmidt,* funkcjonarjusz elektrowni lwowskiej, który wyszedł przed tygodniem z domu, mając przy sobie *1.000 złotych i pensję sierpniową* i dotychczas nie powrócił. Żona Schmidta nie rozpoznała w zwłokach swego męża, bowiem są one wskutek rozkładu zniekształcone.

Inna wersja mówi o tajemniczych krzykach pewnej nocy przed tygodniem, przyczem słychać było również głos jakiejś kobiety. Czy krzyki te pozostają w związku z mordem, niewiadomo.

Wśród mieszkańców Brzuchowic kursuje wiele pogłosek, jakoby znalezienie zwłok w bezpośredniej bliskości willi Zarembów *pozostawało w ścisłym związku ze sprawą Gorgonowej.*

Dalsze śledztwo i sekcja zwłok wyjaśnią niewątpliwie, co sądzić o tych wszystkich pogłoskach.

Wielkopolskie „Krzyże Walecznych"

w aferze poznańskiej przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu toczył się sensacyjny proces przeciwko niejakiemu Władysławowi Polskiemu, emerytowanemu sierżantowi W. P. i b. sekretarzowi Zarządu Związku Ochotników Wojsk Wielkojolskich.

Jak z aktu oskarżenia wynika, w łonie zarządu wyżej wymienionego związku powstał latem 1932 projekt stworzenia kapituły „Krzyża Walecznych Wojsk Wielkopolskich". Przed formalnem stworzeniem kapituły, Polski, który był sekretarzem Związku, polecił wydrukować zawiadomienia o nadaniu „Krzyża Walecznych" i umieściwszy na nich prócz swojego nazwiska nazwisko St. Guttleina, St. Rybki-Myriusa, J. Grajewskiego i W. Petzolda, rzecz oczywista bez ich upoważnienia, porozsyłał następnie te zawiadomienia do szeregu uczestników powstania wielkopolskiego, oraz wybitnych osobistości naszego miasta. Zawiadomienie mówiło o przyznaniu „Krzyża Walecznych", pozatem wzywało do nadesłania na koszty Krzyża i dyplom kwoty *15 złotych.*

Chęć posiadania orderów w Polsce jest wielka, to też naiwnych znalazło się sporo, dowodem czego jest fakt, że Polski zdołał w krótkim czasie zebrać *przeszło 400 zł.*

W listopadzie 1932 Polski kazał wydrukować dyplomy na wspomniany Krzyż Walecznych i na dyplomach tych podrobił podpisy Guttleina i Grajewskiego. Sfabrykowane w ten sposób dyplomy porozsyłał następnie amatorom orderów, którzy wpłacili *wspomniane 15 zł.*

Na rozprawie oskarżony, który zaznaczyć należy, karany był już za kradzież, twierdził, że nie poczuwa się do winy, albowiem wykonał tylko zlecenie zarządu, a podpisy które mają być sfałszowane, nie pochodzą z jego ręki. Oskarżony dalej twierdzi, iż sam na tem stracił 250 zł.

Sąd nie mogąc nabrać przekonania o winie oskarżonego, uwolnił go od kary i winy.

Z całego kraju

BUDŻET STOLICY.

Magistrat warszawski zatwierdził nadzwyczajny budżet miasta na rok 1933/34, poprawiony w myśl wskazań min. spraw wewnętrznych. W wydatkach budżet ten wynosi zł 15.503.139, w dochodach 15.499.631. Niedobór pokryty zostanie z nadwyżki osiągniętej w tej samej wysokości w budżecie zwyczajnym miasta.

DYREKTOR KASY CHORYCH.

Na nieobsadzone stanowisko Dyrektora Kasy Chorych w Warszawie od czasu ustąpienia p. Kazimierza Rożnowskiego, najpoważniejszym kandydatem jest p. T. Szubertowicz, b. wiceminister opieki społecznej, obecny naczelny dyrektor Banku Ziemiańskiego.

NIEBEZPIECZEŃSTWO POWODZI MINĘŁO.

Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało ze stanisławowskiego urzędu wojewódzkiego wiadomości, że na skutek ustalenia się pogody niebezpieczeństwo grożącej powodzi minęło. Woda w rzekach górskich stopniowo opada.

SZLAKIEM SOBIESKIEGO.

Z powodu obchodu odsieczy wiedeńskiej Automobilklub polski organizuje raid samochodowy „szlakiem Sobieskiego". Raid rozpocznie się zjazdem w Złoczowie 12 sierpnia, poczem nastąpi objazd wszystkich miast i miejscowości Podola, związanych z pochodem Sobieskiego.

KONCERN R. MAYA.

Zakłady dr. Romana Maya, jak donoszą z Poznania, zostaną utrzymane. Stało się to dzięki obywatelskiemu stanowisku Banku Polskiego, oraz wierzycieli firmy. Bank Polski postanowił usanować tę firmę, wierzyciele zaś oddali mu akcje na poczet pożyczki, którą Bank Polski udzielił. Plan uzdrowienia przedsiębiorstwa przewiduje zapłatę wszystkich wierzytelności koncernu, które sięgają do 20 miljonów zł.

— **Wychodźtwo polskie w Saksonji,** wysłało pod adresem kierownictwa zjazdu legjonistów w Warszawie telegram hołdowniczy z życzeniami dalszej twórczej pracy nad potęgą wywalczonego Państwa.

— **W Strasburgu nastąpiło uspokojenie.** Ludność oczekuje z niecierpliwością zgody organizacyj robotniczych na arbitraż ministra pracy. Do pracy nikt jednak nie wrócił. Wobec niesprzątania ulic przez pracowników miejskich miasto jest zaśmiecone, po mieście w dalszym ciągu krążą wzmocnione patrole.

Ze świata

— **70.000 górników z Brownsville w Pensylwanji** postanowiło strajkować jeszcze kilka dni. Decyzja ta powzięta została wskutek tego, że miejscowe komitety zawieszenia broni w przemyśle nie uznały przywódców górników.

— **Żona Gandhi'ego** wraz z 15 innemi kobietami, członkiniami kongresu hinduskiego, zwolniona została z więzienia w Sabarmati, ponieważ jednak odmówiły one podpisania zobowiązania o niewydalaniu się, aresztowano je niezwłocznie ponownie.

Miłość macierzyńska w życiu ptaków

Dwa przykłady: z kukułką i kaczętami

Życie ptaków dostarcza nam ciągle nowych a zdumiewających przykładów uczucia macierzyństwa. Przykład, jaki niżej opisujemy poniżej będzie tem więcej godny podziwu i głębokiego zastanowienia, że odnosi się do notorycznego **podrzutka** w skrzydlatem królestwie **kukułki.**

Do przebywającej na letnisku we wsi Duninów, pow. gostyńskiego, żony kapitana 68 pp., chłopcy wiejscy przynieśli pisklę jakiegoś dużego ptaka i ofiarowali jej synkowi, dodając, że to pisklę kukułcze. Wybrali je z lasu oddalonego od wsi o blisko dwa kilometry.

Parę dni niedołężne pisklę karmiono muchami, głęboko mu je w gardziołek wkładając, gdyż inaczej nie chciało ich połykać.

Pewnego dnia żona kapitana usiadła przed domem, trzymając pisklę na kolanach. Nagle nad głową jej zaczęły uporczywie latać dwie płoche zazwyczaj pliszki. Wkrótce domyśliła się, że pliszki mogą mieć coś wspólnego z pisklęciem. Położyła je przeto na krześle, a sama odeszła parę kroków. I, rzecz niezwykła **maleńkie pliszki zaczęły karmić kilkakroć większe od nich niemowlę.** Karmią do dnia dzisiejszego. Kukułka już dostała pierza i sama zaczyna jeść.

Ciekawą rzecz w czasie tego zaobserwowano. Oto pliszka samiczka karmiła kukułkę troskliwiej od **samczyka i bez żadnych zastrzeżeń.** Kierowała się tylko uczuciem macierzyńskiej miłości.

Samczyk natomiast obok uczucia powodował się, jeśli tak można powiedzieć i rozumem. Oto często, chcąc pisklę zmusić do poruszenia się, siadał w pewnej odległości od niego i trzymając robaka w dziobku, przywoływał je do siebie. Ono zaś trzepotało skrzydełkami i zazwyczaj nie ruszało się z miejsca. W takich wypadkach samczyk sam zjadał robaka.

Przy tej sposobności przytoczymy inny wypadek z życia ptaków, tym razem bocianów. Wypadek ten zdarzył się parę lat temu w tej samej wsi. Jeden z gospodarzy, chcąc wychować sobie bociany, wybrał z ich gniazda dwa jajka a na ich miejsce położył jajka kacze.

Gdy bocianica wysiedziała kaczęta, podniosła gwałt, ze wszystkich stron zaczęły się zlatywać inne bociany, a wszystkie ciekawie oglądały kaczęta. Trwało to parę dni. Wreszcie wszystkie bociany zebrały się na pobliskiej łące na sąd nad nieszczęśliwą bocianicą. — Po długich „debatach" zadziobały ją, a następnie podejrzane pisklęta powyrzucały z gniazda.

KRONIKA

czwartek 10 sierpnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek, Wawrzyńca M.
Piątek, Zuzanny P.

— **Stan wody na Wiśle** w dniu 8 sierpnia br. Kraków minus 290, Zawichost plus 113, Warszawa plus 119, Płock plus 70, Toruń plus 69, Fordon plus 62, Chełmno plus 50, Grudziądz plus 79, Korzeniewo plus 75, Montawa plus 20, Piekło plus 16, Tczew plus 02, Einlage plus 240, Schiewenhorst plus 260 cm.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, dnia 9 sierpnia włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka, na Bydgoskiem — Apteka św. Anny, Mickiewicza 98; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Mars — Biały Wódź
Palace — Zabójstwo o świcie.
Światowid — Podróż poślubna we troje.

Z miasta

— **Baczność inwalidzi, wdowy i sieroty wojenne!** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek 10 bm. w sali „Ogniska" SMP przy Szosie Chełm. o godz. 19. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Komisja Administracyjna. (4718

— **Pobicie muzykanta.** Józef Świetlik, zam. przy Szosie Chełmińskiej 113 udał się w dniu 6 bm. na zabawę na Stawkach w charakterze muzyka. Zabawa jednak była widocznie bardzo ochocza, skoro nawet biedny muzykant wyszedł z niej mocno poturbowany. Gdy w opłakanym stanie wrócił do swej żony, oburzona niewiasta pobiegła do policji i złożyła zameldowanie. Ani ona jednak, ani jej mąż nic są w stanie podać, kto był awanturnikiem.

— **Zapisy do Szkoły Handlowej w Toruniu.** Dyrekcja 3 klasowej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej ze specjalną klasą 4-tą o kierunku ekonomiczno handlowym Izby Przemysłowo-Handlowej komunikuje, że zapisy na 1933—34 rok szkolny przyjmuje od 8 do 20 sierpnia br w kancelarji szkoły przy ul. Szpitalnej 6 (obok kościoła św. Jakóba).

Kandydaci do 1-szej klasy winni przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej wzgl. 3 kl. gimnazjum, 3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 4) 2 fotografje. Kandydaci do 4-tej klasy winni przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ukończenia 3 kl. Szkoły Handlowej, 3) 1 fotografję.

Uczniowie(nice) korzystają ze zniżek kolejowych. Absolwenci szkoły posiadają uprawnienia II kategorji w służbie państwowo-cywilnej, oraz korzystają z odroczenia i skróconej służby wojskowej narówni z absolwentami liceów handlowych. (4698

Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej

z okazji przyjazdu wycieczki kombatantów alzackich

Wczoraj rano **pociągiem specjalnym z Poznania,** składającym się z 9-ciu wagonów drugiej klasy przybyła do Torunia wycieczka **kombatantów z Alzacji i Północnej Francji,** składająca się z **260 uczestników** pod kierownictwem **adwokata ze Strassburga p. Bauera.**

Na spotkanie gości wyjechali na dworzec Przedmieście pp. **prezes zarządu Wojewódzkiego Pom. Federacji Zw. O. O. płk. rez. dr. Siudowski oraz prezes Okręgu pomorskiego Zw. Ofic. Rez. R. P. mjr. Paluch,** którzy towarzyszyli wycieczce na Dworzec — Miasto. Tu oczekiwały Francuzów **delegacje poszczególnych Związków,** wchodzących w skład Federacji z **pocztami sztandarowemi oraz przedstawiciele wojskowości i społeczeństwa toruńskiego.**

Z dworca goście udali się na zwiedzenie miasta, poczem w **Dworze Artusa** odbył się obiad. Podczas obiadu wygłosili przemówienia p. dr. **Siudowski, p. mjr. Paluch** oraz kierownik wycieczki p. **Bauer.**

Odjazd w dalszą drogę do **Gdyni** nastąpił z dworca Toruń — Miasto o godz. 3 popoł. Goście udali się na dworzec w pochodzie, poprzedzani przez **orkiestrę 63 p. p. oraz poczty sztandarowe.** Wzdłuż ulic miasta zgromadziła się **liczna publiczność, gorąco pozdrawiająca przybyłych.** Okrzykom **„Vive la France"** i **„Niech żyje Polska"**, padającym z obu stron, nie było końca....

Na peronie, gdy wycieczka ulokowała się już w wagonach, nastąpiło uroczyste, a zarazem **niezwykle serdeczne pożegnanie.** Delegacje b. wojskowych sprezentowały broń — orkiestra odegrała **„Marsyljankę".** W oknach wagonów ruszającego powoli pociągu pełno roześmianych twarzy i znowu niemilknące okrzyki: **„Vive la Pologne" — „Niech żyje Francja"!**

Jak wiadomo, wycieczka przybyła do Polski na zaproszenie prezesa Fed. Pol. Zw. O. O. p. **gen. Góreckiego.** W Toruniu była ona gościem Zarządu **Federacji Pomorskiej.**

W podróży towarzyszy gościom alzackim w zastępstwie p. gen. Góreckiego, p. **pułk. Rawicz;** prócz tego z Torunia do Gdyni wyjechał wraz z wycieczką p. prez. **pułk. Siudowski.**

Pomorska wystawa drobiu

gołębi, królików, psów i zwierząt futerkowych w Toruniu

Z okazji Jubileuszu 700-lecia miasta Torunia urządza Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu przy współudziale Pomorskiego Związku Hodowców Drobnego Inwentarza w czasie od 4 do 6 listopada 1933 r. **7 Pomorską Wystawę drobiu, gołębi, królików, psów rasowych i myśliwskich, zwierząt futerkowych, przemysłu drobiarskiego itp. w Toruniu.**

Zachęca się hodowców do jak najliczniejszego obesłania wystawy i odpowiedniego przygotowania już teraz swego materjału. Podczas wystawy będą wygłaszane odpowiednie referaty, dotyczące hodowli drobiu, psów i zwierząt futerkowych, jak również odbędą **się** pokazy tresury psów.

Za wyróżnione okazy będą wydawane specjalne nagrody pamiątkowe (z okazji 700 letniego jubileuszu miasta Torunia), nagrody wartościowe, pieniężne, medale złote, srebrne, bronzowe, dyplomy, listy pochwalne itp.

Bliższych informacyj udziela Pomorska Izba Rolnicza — Komitet Wystawy — Toruń, ul. Sienkiewicza 10.

Straszny wypadek przy ul. Grudziądzkiej

Tramwaj obciął głowę sześcioletniemu chłopcu

We wtorek w godzinach rannych liczni przechodnie byli świadkami **mrożącego krew w żyłach wypadku** przy ul. Grudziądzkiej. W chwili, gdy przejeżdżał tramwaj, z bramy domu nr. 61 wybiegł sześcioletni chłopiec i chcąc przebiec przez ulicę, wpadł pod tramwaj tak fatalnie, że **koła odcięły mu głowę.**

Tramwaj mimo raptownego zahamowania motorniczego, ciągnął jeszcze **zwłoki nieszczęśliwej ofiary.**

Jak stwierdzono ofiarą tragicznego wypadku był Władysław Kawa. Bawił się on w bramie domu z **dziećmi, które urządzały wyścigi.**

Straszny ten wypadek oby był przestrogą dla rodziców i dozorców domów, aby nie pozwalali bawić się dzieciom w bramie domów czy na ulicy.

Pożar w lesie Barbarki

3 morgi trawy spłonęły

W lesie Barbarki od iskier z przejeżdżającego pociągu z Torunia do Unisławia zapaliła się trawa. Pożar trawy objął przestrzeń **około trzech morgów.** Dzięki natychmiastowej **akcji pożar umiejscowiono.**

Straty oczywiście są nieznaczne, oblicza się je na niespełna 100 zł.

— **Amator jazdy na drewnianym koniu.** — Z podwórza domu przy ul. Kraszewskiego 62 jakiś nieznany amator „konnej jazdy" skradł drewnianego konia na biegunach, będącego własnością por. Jana Jastrzębskiego. Wykradanie zabawek dziecięcych nie jest chyba procederem zawodowców, sądzić więc należy, że złodziejem jest jakiś wałęsający się żebrak, albo któryś z chłopców ulicznych.

— **Prywatna Szkoła Przygotowawcza** im Marji Konopnickiej przy ul. Warszawskiej nr. 10-12 przyjmuje zgłoszenia dzieci od lat 6 i udziela informacyj codziennie od godz. 12—14. Czesne znacznie zniżone. 4578

— **Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Toruniu,** ul. Strumykowa 4, odbywają się codziennie w godzinach od 9—14. — Szkoła przygotowuje do zawodu: krawieckiego, bieliźniarsko-koronkarsko-hafciarskiego, tkackiego oraz gospodarstwa domowego.

— **Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych** będzie urzędowała w Toruniu w dn. 12 i 19 sierpnia br. Właściciele, których pojazdy mają być zarejestrowane, winni złożyć w Urzędzie Wojewódzkim podanie o zarejestrowaniu conajmniej 8 dni przed terminem. — Również kandydaci na kierowców winni przed terminem złożyć podanie o dopuszczenie do egzaminu.

— **Wycieczkę parostatkiem do Gór Katarzyńskich** urządza w nadchodzącą niedzielę dnia 13 bm. Gromada Starszo-Harcerska przy 8-ej tor. drużynie harcerzy w Toruniu. Poza szeregiem urozmaiceń, jak: konkurs piękności dla pań i panów, poczta chińska z konkursem, tańce, śpiewy, pamiątki fotograficzne, gry i zabawy towarzyskie oraz sportowe — szczery humor i wesoły nastrój wśród harcerek i harcerzy. Przejazd w obydwie strony tylko 1 zł. Wyjazd w niedzielę z przystani „Vistula" punktualnie o godz. 8.30 rano.

— **Zapisy** do prywatnej szkoły im. św. **Teresy dr. Z. Szczepkowskiej** (Kościuszki 4) od 12 sierpnia codziennie między 12 — 13 i 17 — 18 godz. Szkoła przygotowuje chłopców i dziewczynki do gimnazjów, istnieje piąty rok, rozwija się bardzo pomyślnie, ma obecnie sześć klas, do których zgłaszać można dzieci od 6—15 lat. Mieści się we własnym obszernym i słonecznym budynku, posiada wszystkie potrzebne pomoce naukowe, własne boisko, salę gimnastyczną, hall na przerwy w czasie niepogody. Personel nauczycielski z wyższem wykształceniem, dyrektorka doktór filozofji, znawczyni psychiki dziecka oraz pedagogiki zapewniają szkole dobry kierunek wychowawczy, oraz wysoki poziom nauki. Specjalny tramwaj dowozi dzieci z Bydgoskiego bez przesiadania. Czesne 20 zł miesięcznie, jedynie klasa szósta 5 zł drożej; miesięcy letnich ani żadnych dodatków się nie opłaca. Rytmika oraz języki: francuski lub niemiecki do wyboru, także bez dodatkowych opłat. (4405

— **Stóg żyta zamieniony w pochodnię.** — Dnia 7 bm. synek niejakiej Mielczarkowej, bawiąc się zapałkami zapalił stóg żyta, znajdujący się koło portu Drzewnego. Stóg spłonął oczywiście doszczętnie. Na szczęście ogień niewyrządził nieostrożnemu malcowi żadnej krzywdy.

— **Nieszczęśliwy wypadek czy wiarołomstwo?** Leokadja Banaszakowa, zam. przy ul. Bydgoskiej 90 zgłosiła w policji, że jej mąż, Kazimierz wyjechał z początkiem lipca na krótki czas z Torunia do Łodzi w sprawach handlowych, lecz dotychczas, mimo upływu całego miesiąca, nie wrócił. Ponieważ Banaszakowa na domiar złego nie otrzymała od swego małżonka żadnej wiadomości, zaniepokojona tą długą nieobecnością, postanowiła zwrócić się o pomoc do władz. Policja wdrożyła poszukiwania.

— **Pod gazem...** W dniu wczorajszym karetką pogotowia odstawiono do szpitala miejskiego niej. Makarego Strysa, który w stanie pijanym upadł na ulicy i rozbił sobie głowę.

— **Ruch statków na Wiśle.** W dniu 8 bm. przepłynęły przez Toruń następujące statki żeglugi rzecznej: Kaniowczyk z Tczewa do Warszawy, Batory z Warszawy do Tczewa; Eleonora z Warszawy do Gdańska; Stanisław z Gdańska do Warszawy.

— **Zgony.** W dniu 8 bm. zgłoszono nast. zgony: Halina Rywalska ur. 1926; Jan Piotrowski ur. 1892; Czesław Szylakowski ur. 1924, Henryk Szymeczko ur 1932

Na pocztówce

Nasza mniejszość narodowa się nie krępuje

Kochany „Dniu"!

Na Twoich poczytnych łamach niejednokrotnie znajduję artykuły i wzmianki, nawołujące do rugowania niemczyzny z naszych urzędów, instytucyj itp. na terenie Pomorza, aby zaś apele te odnosiły pożądany skutek, dla kontrastu przytacza się stosunki panujące w Niemczech i obrazy gnębienia polskości za kordonem. Polakowi w Niemczech nie wolno uczyć się po polsku, nie wolno mówić rodzinną mową, nie tylko w urzędach, ale nawet w życiu prywatnem. Jednocześnie zaś Niemcy krzyczą przez tubę swej propagandy na cały świat, że to właśnie Polska uciska zamieszkałych tu Niemców, że to nie w Niemczech a na polskiem Pomorzu łamie się i przekreśla prawa mniejszościowe.

W związku z tem pragnę przytoczyć pewien obrazek który pokaże nam, jak ten „ucisk" mniejszości niemieckiej na Pomorzu wygląda w praktyce. W tych dniach odbyłem wycieczkę do Rudaku pod Toruniem. Przybywszy na miejsce, wstąpiłem do ogrodu, będącego własnością niejakiego Wendtlanda. Było tu rojno — odbywała się jakaś zabawa.

Zdziwiło mnie trochę, że słyszę dokoła prawie wyłącznie język niemiecki, poinformowano mnie jednak, że jest to zbiorowa wycieczka miejscowych Niemców. Po pewnym czasie zebrał się męski chór i zaintonował jakąś pieśń, oczywiście również niemiecką. I oto nagle, na wezwanie kapelmistrza, skierowane do wszystkich obecnych, cała publiczność, znajdująca się w ogrodzie (za wyjątkiem mnie oczywiście) zgodnym chórem podchwyciła melodję niemieckiej pieśni, śpiewając ją głośno, aż w drzewach huczało.

Tak tedy „uciśniona" mniejszość niemiecka w polskim Rudaku, koło staropolskiego Torunia śpiewa sobie głośno, hucznie i bezczelnie pieśni narodu, który przez tyle dziesiątków lat gnębił nas tu, na własnej ojczystej ziemi, a i dziś trzyma jeszcze w ucisku tych naszych braci, którym los poskąpił szczęścia powrotu do wyzwolonej Ojczyzny. I nikt tym „uciśnionym" niemiaszkom w Rudaku nie przeszkadzał, nikt nie zakazał im śpiewania po niemiecku. A wyobraźmy sobie teraz taki sam obrazek podczas polskiej wycieczki gdzie w Warmji, lub na Śląsku Opolskim. Ileby się wówczas polało krwi i jak głośno krzyczanoby o „polskiej prowokacji"...

Przepraszam, Drogi „Dniu", że tak długo się rozpisuję, ale sądzę, że jest to jaskrawy przyczynek do sprawy t. zw. naszej „nietolerancji".

Stały czytelnik.

Przewidywany przebieg pogody

w dniu 9 sierpnia br. Naogół chmurno z rozpogodzeniami w ciągu dnia. Skłonność do burz lub przelotnych deszczów. Ciepło. — Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Lekkomyślność równa się zbrodni

Do niedawna jeszcze mówiliśmy, że Polska posiada dwóch nieżyczliwych, a nawet wrogich sąsiadów. Rosję od wschodu i Niemcy od zachodu. W czasach ostatnich nasze stosunki z Rosją znacznie się poprawiły. Dziś nie potrzebujemy się obawiać żadnej napaści ze strony Rosji. Ale nasze stosunki od strony Niemiec zawsze jeszcze są niepokojące. — Wprawdzie kanclerz niemiecki Hitler przyjął posła polskiego w Berlinie i zapewniał go o swych pokojowych względem Polski zamiarach ale jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy można tym zapowiedziom wierzyć

Z Niemiec dochodzą ciągle coraz nowe wiadomości o zbrojeniach. Całą młodzież akademicką ćwiczą Niemcy na sposób wojskowy, z bezrobotnej młodzieży robotniczej tworzą również oddziały wojskowe. Słychać, że fabry kują samoloty wojskowe, gazy trujące i rozmaity sprzęt wojenny.

Rodzi się tedy pytanie, dlaczego i poco Niemcy zbroją się tak gorączkowo? Kto wie czy nie knują jakichś złych zamiarów względem Polski.

Dużo daje do myślenia, że Niemcy nie chcą podpisać wzajemnego zobowiązania z Polską, że na siebie nawzajem żadna strona nie napadnie. Dlatego wobec Niemiec Polska musi mieć się na baczności. Ale właśnie dlatego, że Niemcy zapewne knują coś niedobrego w stosunku do Polski, nie powinniśmy ich w żadnym razie dorabiać naszemi pieniędzmi.

Cóż jednak robią np. przemytnicy tytoniu i cygar z Niemiec? Dorabiają oni Niemców, okradają natomiast Skarb Polski. Ale przemytnicy nie mieliby nic do roboty, gdyby nie było lekkomyślnych palaczów, którzy upędzają się za „prawdziwemi pruskiemi“ cygarami, za zagranicznym „szwarcowanym“ tytoniem i papierosami.

Przemycane tytonie i cygara nie są bynajmniej lepsze od naszych monopolowych, gdyż Polska sprowadza surowiec tytoniowy z krajów które posiadają najlepsze gatunki tytoniu.

Gonienie za „szwarcówkami“ jest jedynie wynikiem lekkomyślności, która, niestety, równa jest zbrodni.

Kto pali przemycane tytonie, papierosy lub cygara, ten dorabia wrogów naszych, dopomaga im do sposobienia oręża przeciwko naszej Ojczyźnie. Za pieniądze, które rząd obcy uzyska za wypalone w Polsce przemycane papierosy i cygara, będzie on mógł naszykować bomb, albo gazów trujących i taki palacz lekkomyślny w Polsce nie zastanawia się nad tem, że zginąć może sam z całą rodziną właśnie od bomby, zakupionej za pieniądze, jakie uzyskał nieprzyjaciel z przemycanego do Polski tytoniu.

Toni.

Programy radjowe

Środa, 9 sierpnia 1933 r.

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

7,20 Muzyka z płyt gramof. 11,57 Sygnał czasu z Warszawskiego Obs. Astr., hejnał z Torunia. 12,05 Muzyka popul. i lekka w wyk. różnych orkiestr (płyty). 12,35 Muzyka z płyt (d. c.). 15,15 Płyty. 15,25 Kom. Gosp. 15,35 Płyty 15,45 Skrzynka P. K. O. 16,00 Muzyka lekka i salonowa. 17.00 Odczyt. 17,15 Koncert w wyk. chóru „Harfa“ pod dyr. W. Lachmana A. Wiśniewskiego (baryton) i prof. L. Ursteina (akomp.). 18,15 „Polacy na ziemi Waszyngtona“, wygł. p. J. Stryjewski. 18,35 Koncert solistów. Wyk.: J. Turczyńska (śpiew), S. Nadgryzowski (fort.) i prof. L. Urstein (akomp.). 19,40 Kwadrans literacki. B. Hertz: Na wyścigach warszawskich“, fragment z książki p. t. „Mistrz i uczeń“. 20,00 Koncert kameralny 21,00 „Skrzynka pocztowa rolnicza“ 21,10 Muzyka lekka w wyk. L. Messal (sopr.), I. Syma (piosenki), H. Szatkowskiego (melorecytacje) i L. Ursteina (akomp.) 22,00 Muzyka tan. 22,25 Wiad. sport. 22,40—23,00 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

22,00 **Wilno.** „Sprawa Krożańska“ — wygł. p. W. Piotrowicz.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

15,15 **Daventry.** Koncert symfoniczny.
19,30 Koncert kompozytorski Cyryla Scotta.
19,00 **Wiedeń.** Koncert symfoniczny.
20,35 **Medjolan.** „Wesoła wdówka“ — operetka Lehara.

Czwartek, 10 sierpnia 1933 r.

7,20 Muz. salonowa z płyt. 7,35 D. c. muzyki z płyt. 7,25 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,05 Koncert popul. w wyk. ork pod dyr. Br. Szulca. 12,35 D. c. koncertu. 14,55 Płyty gramof. 15,05 Wiadom bież. 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15,15 Muzyka z płyt. 15,25 Kom. gospod. 15,35 Płyty. 15,45 Kronika harcerska. 15,50 Muzyka z płyt. 16,00 Pr. dla dzieci: a) „Listy od dzieci“ omówi p. W Tatarkiewicz, b) „Wycieczka“, obrazek pióra St. Dietrichówny. 16,30 Trzeci koncert kameralny z cyklu kwartetów Beethovena (płyty). 17,00 „Historja jednego klapsa“, wygł. p. Z Śląska 17,15 Pieśni słowiańskie w wyk. M. Orci-Wasilewskiej. Akomp. prof. L. Urstein 17,45 Piosenki w wyk. A. Iżykowskiego. Akomp. prof. L. Urstein. 18,00 Jazz na 2 fortepiany. 18,15 Odczyt ze Lwowa. 18,35 Koncert w wyk. ork P. R. 19,40 Feljeton p. t. „Drzewa, żubry, bataljony“, wygł. p. K. Jotemski. 20,00 Koncert pop. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, J. Tisserant (msopr.) i prof. L. Urstein (akomp.). 21,00 „Kom. roln. Przysposob. Rolniczego 21,10 Recital skrzypcowy R. Totenberga. Akomp. prof. L. Urstein. 22,00 Muzyka taneczna z Ciechocinka. 22.25 Wiad. sport.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

18,15 **Lwów.** „Śladami tradycji Sobieskiego — wygł. dr. Piotr Kontny.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

19,30 **Ryga.** Koncert symfoniczny.
20,00 **Koenigswusterhausen.** „Wesoła wojna“ — operetka Straussa.
20,20 **Bukareszt.** Koncert symfoniczny.
20,30 **Rzym.** „Nozze Istriane“ — opera Antoniego Smeraglia.
21,00 **Praga.** Koncert symfoniczny.
21,00 **Wiedeń.** Koncert symfoniczny.

Niedziela 13 sierpnia „Wpław wzdłuż Torunia“

2-gi wyścig pływacki o nagrodę wędrowną „Dnia Pomorskiego“ „Wpław wzdłuż Torunia“, który odbędzie się w najbliższą niedzielę, **zgromadzi na starcie niewątpliwie najlepszą klasę pływaków pomorskich.**

Bieg zapowiada się **niezwykle ciekawie.** Trasa biegu dla zawodników wynosi około **2 kilometrów,** dla zawodniczek około **1** i **pół km.**

W roku zeszłym w 1-ym wyścigu pływackim nagrodę wędrowną „Dnia Pomorskiego“ zdobył młody as pływaków pomorskich p. **Waldemar Szwiec GKS — Toruń.** Nagrodę wędrowną dla pań zdobyła p. **Teresa Mokwińska** Sokół — Grudziądz.

Niewątpliwie, że ci sami pływacy będą się starali i nadal utrzymać puhar zdobyty z takim trudem.

Przypominamy, że termin zgłoszeń upływa w dniu 11 sierpnia godz. 21.

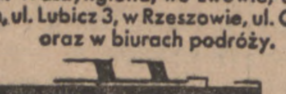
Zgłoszenia przyjmuje Redakcja „Dnia Pomorskiego“ Toruń, Bydgoska 56.

Wpisowe wynosi 50 gr.

Do PP. Pływaków!

Uprasza się o przyniesienie **czapeczek z numerami,** które w roku zeszłym nie zostały zwrócone.





Udział Pomorza w marszu szlakiem Kadrówki

Oddziały Z. S. z Gdyni i Solca Kujawskiego wysłały swe drużyny

W tegorocznym marszu szlakiem Kadrówki Pomorze reprezentowane jest przez dwie drużyny strzeleckie, jedną z Gdyni, drugą z Solca Kujawskiego. Z Solca Kujawskiego strzelcy wyjechali pod komendą ob. plut. rez. Kamieniarza, wzorowo umundurowani i dobrze wyekwipowani.

W przeddzień wyjazdu cała drużyna przeprowadzała treningowe strzelania na Strzelnicy bojowej w lesie miejskim, gdzie osiągnięto dobre wyniki.

Mamy nadzieję, że i na historycznej trasie marszowej Kraków—Kielce reprezentacje Gdyni i Solca nie zawiodą naszych oczekiwań.

Obchód rocznicy Czynu Legjonowego w Chełmży i okolicy

Dnia 6 bm. o godz. 7-ej wymaszerował Oddział Zw. Strz. z własną orkiestrą do Grzywny na uroczystość 19-lecia wymarszu I Kadrowej i 25-lecia powołania do życia Związku Walki Czynnej.

W Grzywnie na boisku zebrały się o godz. 8-ej Odziały Zw. Strz. z Chełmży, Grzywny i Ostaszewa wraz z Zarządami i członkami wspierającymi, Zarząd Powiatowy Zw. Strz. p. Lech Czarliński — prezes Pow. Kół P. Zw. Strz. Chełmża i wielu innych.

Po odebraniu raportu od Komendanta Oddziałów przez obyw. *Uinetta,* por. rez., nastąpił wymarsz do kościoła w Grzywnie na uroczyste nabożeństwo odprawione przez *Ks. prof. Cyrankowskiego,* w czasie którego odegrała Mszę św. orkiestra Zw. Strz. Chełmża, a Strzelcy zanosili modły do Boga o pomyślny rozwój Państwa.

Po nabożeństwie wróciły Oddziały wraz z ludnością na boisko szkolne w Grzywnie, gdzie *obyw. Uinett* złożył raport obyw. Syrkowi, poczem odczytał rozkaz Komendanta z 6 sierpnia 1914 i listę poległych w walce o niepodległość Polski.

Następnie przemawiał do zebranych obyw. *Syrek* na temat znaczenia historycznego dnia 6 VIII. 1914 r., przyczem zaakcentował, że jak niepodległość wywalczyliśmy bagnetem i krwią najlepszych naszych ojców i braci — tak i dzisiaj potęgę Państwa i dobrobyt zdobędziemy przez ofiary i pracę. W wyścigu pracy dla Państwa Zw. Strzel. musi zdobyć I-sze miejsce

Wzruszający był widok, gdy około 200 czł. Zw. Strzel. powtarzało w skupieniu za obyw. Syrkiem słowa przysięgi, ślubując, że *zdecydowanie stać będą pod sztandarem Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego* i wszystkie siły oddadzą Państwu.

Zkolei przemówił do zebranych p. *L. Czarliński,* prez. pow. Kół P. Zw. Strzel., zaznaczając, że młodzież skupiona w Zw. Strzel. jest spadkobierczynią tych szczytnych idei, za jakie składali życie ich starsi bracia i ojcowie i musi iść śladami bohaterów z I-szej Kadrowej, łamać zdecydowanie wszelkie zapory, jakie stoją na drodze do Wielkiej Polski, a w tej ciężkiej i odpowiedzialnej pracy znajdą wszyscy poparcie u starszych.

Po odegraniu kilku pieśni legjonowych przez orkiestrę, wymaszerowały wszystkie oddziały do swoich siedzib z tem głębokiem przekonaniem, że piękną i dobrą jest rzeczą służenie Państwu pod rozkazami swego Wielkiego Wodza.

Maturzysta rażony śmiertelnie piorunem

Tragiczny wypadek w zakładzie fryzjerskim w Karsinie pow. Chojnice

W dniu 2 bm. o godz. 1 w południe przeszła nad Karsinem i okolicą *gwałtowna burza,* podczas której *piorun zabił 21-letniego Konrada Pokrzywińskiego.* Pomimo natychmiastowych zabiegów i pomocy lekarskiej nie zdołano nieszczęśliwego uratować.

Zmarły zdał w czerwcu roku bież. *maturę w Państw. Seminarjum Nauczycielskiem* w Tucholi i teraz powołany był do wojska. Podczas burzy ś. p. Pokrzywiński znajdował się *u fryzjera* gdzie po ogoleniu oczekiwał przejścia burzy. W pewnej chwili zbliżył się do okna, i w tym momencie *uderzył piorun w komin.* Iskra przeleciała po wszystkich pokojach domu, pozostawiając szczerby w ścianach i osmalając na czarno blaszane talerze. Z pośród osób, znajdujących się w lokalu, rażony został *jedynie Pokrzywiński.*

Pogrzeb ofiary wypadku odbył się w sobotę, dnia 5 bm.

J. S.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 8. VIII. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—

DEWIZY.

Belgja	124.80—124,49
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	361.00—360,10
Kopenhaga	—
Londyn	29,63—29,48
Nowy Jork	6,65—6,61
Nowy Jork telegr.	6.66—6,615
Oslo	—
Paryż	35,01—34,92
Praga	—
Sztokholm	—
Szwajcarja	173,00—172,57
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic).	213,25

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

z dnia 8 VIII. br.

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

Żyto I. standard	15.00—16,00
Pszenica jednolita 742 gl.	22,50—23,50
Owies jednolity 468 gl.	15,00—16,00
Owies zbierany 428 gl.	14.00—15,00
Jęczmień na kaszę	15,50—16,00
Gryka	—
Proso	—
Groch Victoria	21,00—31,00
Łubin niebieski	—
siemię lniane basis 99%	—
Mąka pszenna luksusowa	—
Mąka pszenna gat. I 65%	—
Mąka pszenna ga.t II 20% po luksusowej	—
Mąka pszenna gat. III pośledni	—
Mąka żytnia pytl. 65—55%	—

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

z dnia 8. VIII. 1933 r.

Żyto 40 ton transak. 16,—; orj. 14,50—15,— usposobienie słabsze.

Pszenica orjent. 20,50—21,— usposobienie wyczekujące.

Jęczmień 681—691 g/l. przemiałowy orjent. 14,00—15,—; usposobienie: słabsze.

Mąka żytnia 65% wł. worka orjent. 25,— do 25,75; usposobienie: spokojne.

Otręby żytnie 20 ton transak. 9,—; orjent. 8,25 do 8,75.

Rzepak 34,00—36,—

Rzepik 37,00—40,—

Gorczyca orjent. 45,00—48,00

Groch Viktoria orjent. 22,00—24,—

Makuch rzepakowy orjent. 16.50—17,50

Mak niebieski orjent. 63,00—65,—

Ogólne usposobienie. słabsze.

Transakcje na odmiennych warunkach: **żyta** 1297; pszenicy 4.5; jęczm. browarowego 115; jęczm. przem. 485; otrąb żytnich 60; **płatków** ziemniaczanych 15 ton.

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 7. VIII. 1933 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniczynę czerwoną	85—95
„ koniczynę białą nowy sprzęt	105—125
„ koniczynę białą średnią nieczysz	80—100
„ koniczynę szwedzką	90—105
„ koniczynę żółtą	50—60
„ koniczynę żółtą w łuskach	30—35
„ inkarnatkę	50—55
„ przelot	110—130
„ rajgras krajowy	18—20
„ tymotkę	17—18
„ seradelę	8—9
„ wykę latową	12—14
„ wiczkę zimową	45—50
„ peluszkę	13—14
„ groch Wiktorja	23—26
„ groch polny	20—22
„ groch zielony	28—32
„ bobik	14—16
„ gorczycę	45—55
„ rzepak nowy	36—38
„ rzepik	38—40
„ łubin niebieski	7—8
„ łubin żółty	8—9
„ siemię lniane	28—32
„ konopie	35—40
„ mak niebieski nowy sprzęt	65—70
„ mak biały	80—90
„ tatarkę	15—18
„ proso	15—17

Zawiadomienie!

Zakłady Szklarskie

Tel. 15-58 **R. Zieliński, Gdynia** Tel. 15-58

Fabryka Luster i Szlifiernia Szkła

przeniesione zostały w dniu 8 bm. do nowego lokalu przy ul. Swiętojańskiej 11 — vis a vis Polskiej Agencji Telegraficznej

4247 Hurtszkła, oprawa obrazów. Specjalność: dachy szklane bezkitowe. Przedstawicielstwo płyt szklanych „Luxfer" i „Rotalith". Dla fabryk mebli i odsprzedawców specjalne cenniki

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru 5 w Toruniu Leonard Rzymyszkiewicz, zam. przy ul. Wodnej 5-7, obwieszcza, że na dzień 31 sierpnia br. o godz. 9 został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Toruń Stare Miasto karta 37, zapisanej na nazwisko kupca Władysława Sadowskiego w Toruniu, Rynek Staromiejski 21.

W związku z powyższem na zasadzie art. 668 par. 2 kpc. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości, lub jej przynależności.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

4714 Km. 351-33

OBWIESZCZENIE.

Dnia 11 sierpnia o 10 na zasadzie art. 602 kpc. odbędzie się licytacja przy Nadbrzeziu, obok Vistuli, składająca się z 1 kotła parostatkowego. Cena wywoławcza 1600 zł.

(—) Leonard Rzymyszkiewicz,
Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru 5, w Toruniu.

4715 Km. 368-33

PRZETARG.

12 sierpnia o 17 popołudniu sprzedaje u Krużyńskiego w Świerczynach przymusowym przetargiem za gotówkę, bufet, kredens, stół, krzesła, zegar, pianino, leżankę, umywalnie i t. d.

(—) Duplicki komornik rewiru 3 w Toruniu.

4713

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I, Kozak Józef, urzędujący w m. Toruniu przy ul. Kościuszki nr. 9 obwieszcza, że na dzień 13 września 1933 godz. 10 rano został wyznaczony opis nieruchomego majątku Pędzewo karta 25 i Smolno karta 28 i 24 należącego do Fryderyka Laua i współspadkobierców położonego w Smolnie i Pędzewie pow. Toruń. — W związku z powyższem, na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności.

(—) Kozak, komornik Sądu Grodz. rew. I. w Toruniu.

4716

II. Ogłoszenie.

Powołując się na art. 129 ustawy o spółkach akcyjnych i na uchwałę Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 10 maja 1933 r. wzywamy wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w ciągu roku od daty ostatniego ogłoszenia.

Pomorski Bank Rolniczy, Spółka Akcyjna, Toruń
w likwidacji
ZARZĄD.

4719

Przetarg budowlany.

Nieograniczony na wykonanie 2 budynków w Grudziądzu i w Toruniu ogłasza Dyrekcja P. i Tel. w Bydgoszczy w Monitorze Polskim Nr. 178 z dnia 5. 8. 1933 r. i w Dzienniku Województwa Pomorskiego.

4667 Zlec. nr. 1448a 8.

Kolegjum Kujawskie Księży Salezjanów
w Aleksandrowie Kuj.

Z pełnemi prawami gimnazjów państwowych — Kategorja A. Zakład naukowo-wychowawczy; Gimnazjum typu humanistycznego i internat na 200 chłopców

Przyjmuje zgłoszenia na rok szkolny 1933/34

Opłaty zniżone. Opłaty zniżone.

Szczegółowych informacji udziela: **Dyrekcja Kolegjum.** Tel. 27 Na odpowiedź znaczek pocztowy. 4693

Samochody

ciężarowe do przeprowadzek i transportów

Przeprowadzki

meblowe wozy wyściełane

Przechowywanie

magazynowanie, własne jasne zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu

Zwózki

samochodami i końmi wykonuje najtaniej

Ludwik Szymański

3824 Toruń
Żeglarska 3 Tel. 909

Pianino

krzyżowe prima instrument sprzedam tanio, Kazimierza Jagiellończyka 8 drugie wejście parter prawo. 4564

Korzystne Kupno.

Na terenie Wolnego Miasta Gdańska niedaleko toru kolejowego — Gdańsk—Tczew — jest bardzo korzystnie do nabycia masywny dwupiętrowy domek i około 4 morgi dobrej roli.

Bliższych wyjaśnień udzieli Biuro Gminy Polskiej Gdańsk, Wallg. 16a.

4724

PIERWSZORZĘDNY

gabinet kosmetyczny

„Mimoza"

dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicia serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organiźmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyśpieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającemi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego

Jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia

Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I, urzędujący w Toruniu, przy ul.ł Kościuszki 9 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza że dnia 5 października 1933 o godz. 10 przed południem w sali Sądu Grodzkiego w Toruniu pokój nr. 7 odbędzie się licytacja nieruchomości Toruń — Mokre karta 356 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Sądu Grodzkiego w Toruniu na nazwisko Stanisława Schmidta. Nieruchomość jest położona w Toruniu przy ul. Prądzyńskiego 7 o obszarze 1 ha, 55 a 44 m^2 łącznie z terenem pod budynki stanowiące place budowlane, pozatem nieruchomość składa się z budynku mieszkalnego i stajni. Wartość rzeczowa powyższej nieruchomości wynosi 15000. zł. zaś wartość handlowa 12000 zł. najniższa cena wywołania wynosi 9 000 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania. Rękojmia złożona będzie w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletn. Papiery wartościowe przyjmowane są w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Toruń — Mokre karta 356 dnia 11 kwietnia 1933 roku.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą powołane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

(—) Kozak, Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I
4717 w Toruniu.

Spis zapowiedzi nr. 74-1933.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

Franciszek Leon Langa, robotnik zamieszkały w Wejherowie przy ul. Gdańskiej 17a, syn kolejarza Leona Langi i jego żony Cecylji z domu Płotkównej oboje zamieszkałych w Wejherowie

2. Aniela Nadolska, bez zawodu zamieszkała w Wejherowie, przy ulicy Pilsudskiego 10, córka robotnika Jana Nadolskiego i jego żony Marty z domu Voelkner, oboje zamieszkałych w Wejherowie chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie i Gazecie Gdańskiej.

Wejherowo, dnia 5 sierpnia 1933 r.

4726 Urzędnik Stanu cywilnego.
w zastępstwie (—) podpis nieczytelny.

Willa

dom o 4 pokojach, kuchni, z łazienką w ogrodzie, 5 minut od centrum miasta do wydzierżawienia Informacje: Toruń, Chełmińska 10.

Niniejszem

unieważniam tymczasową legitymację warsztatów portowych Marynarki Wojennej, Nr. 122/M. Inż. Antoni Dembiński. 4690

Potrzebna

zdolna panna z szyciem i krojem, wymagane pierwszorzędne referencje do pracowni palt. kostjumów i sukien. Zgłoszenia Gdynia „Gazeta Morska" pod 222.

Kefir Kaukazki

mleko zsiadłe 4636
w najtańszej kawiarence
W. Łuniewicz, Toruń, Chełmińska 4.

Czyści

Ubrania i Suknie

najtaniej tylko

Dr. Proebstel i Ska

Bydgoszcz, Gdańska 54 i Dworcowa 2
4471

Zamiana.

Zamienię kamienicę w Grudziądzu na kamienicę komfortową do Gdyni. Dopłacę gotówką. Pośrednictwo pożądane. Zgłoszenia: Polonja Grudziadz. Plac 23 Stycznia 28. 4710

MEBLE

sypialki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w

Fabryce W. BŁASZCZYK

Bydgoszcz, Marsz. Focha 16. Tel. 303. 4465

Wózki

dziecięce, najnowsze modele najtaniej 3194

Bydgoszcz, ul. Długa 5

C. Hartwig, S. A,

Bydgoszcz, Dworcowa 54, tel. 190, poszukuje większą ilość mieszkań 3—7 pokojowych.

Meble

wszelkiego rodzaju, specjalnie urządzenia meblowe — poleca po bardzo korzystnych cenach

M. Zamorowska

Bydgoszcz, Stary Rynek 20. i P. Urzędnikom kolejowym komunalnym dogodne warunki spłaty. 4668

Pianino

krzyżowe, prima instrument sprzedam tanio. Toruń, Kazim, Jagiellończyka nr. 8, drugie wejście, parter prawo. 4729

Samochód

ciężarowy Chevrolet. 6 cylindrowy w najlepszym stanie sprzedam tanio. Wiadomość Toruń, Chełmińska 28. 4728

Pług parowy

kompletny w dobrym stanie sprzeda bardzo tanio. Oferty do „PAR" Toruń. 4712

Posada

nauczycielki domowej dla maturzystki seminarjum.

Zgłoszenia pisemne pod firma „Tęcza", Toruń, ul. Mickiewicza 112. 4730

Zgubiony

dowód osobisty oraz dokumenty wojskowe na nazwisko Wolf Kielczyglowski zamieszkały w Gdańsku unieważnia się, 4722

Uczciwa

panienka znajdzie dobre utrzymanie za guld. 60.— u samotnej pani w lepszym domu. Łaskawe zgłoszenia do p. Piątkowskiej, Gdańsk Leegetor 10/11. 4733

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU PRZYMUSOWYM.

Dnia 11 sierpnia 1933 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę co następuje:

o godzinie 10 przed południem w Sadowie, pow. Grudziądz u p. Lewickiego: 1 powóz czarny, oceniony na 500,— złotych.

Powyższy przedmiot mogą chęć kupna mający oglądać w czasie i miejscu powyżej naznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Grudziądzu, Groblowa 33, Rewiru I.

4732

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 10 sierpnia, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę

W Nowejwsi pow. Grudziądz, u p. Grzywacza o godzinie 10,00: jedną umywalkę z lustrem i płytą marmurową. Cena szacunkowa 120 zł.

W Grudziądzu przy ul. Groblowej 50 o godz. 13.00 jedno urządzenie składowe, 1 maszynę do pisania „Adler", 1 maszynę drukarską, 2 kasety z czcionkami wagi 150 kg. Cena szacunkowa 1.950 zł. 4731

(—) Zielniewicz Ignacy
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru 5 w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 11 sierpnia br. o godz. 10-tej, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Mazankach pow. Grudziądz: wszelki inwentarz żywy i martwy należący do b. dzierżawcy Wymysłowa p. Wojnowskiego, oszacowany na kwotę 22,000,— złotych.

O godzinie 11-tej sprzedawać będę w Janowie u p. Maćkowskich: 1 kanapa, 2 fotele, 1 obraz widok.

(—) Maćkowiak, kom. sąd. w Grudziądzu.

4708 1111-33 i 1298-33

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W czwartek dnia 10 bm. o godz. 9,30 sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą przy ul. Dworcowej w firmie C. Hartwig następujące przedmioty: szafę dwu skrzydłową żółto malowaną, maszynę do szycia „Singer", umywalkę żółto malowaną, stolik nocny, lustro 300 razy 100, szafkę dębowa do rzeczy i 5 szuflad 1 podstawkę do porcel. Przedmioty oszacowane są na kwotę 743,— zł.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy
Rewiru 8, ul. Śniadeckich 24.

4721 Zlecenie nr. 892

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, ogłasza żee: w dniu 11 sierpnia 1933 r. o godz. 11-tej w Bydgoszczy, przy ul. Fordońskiej 48 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 4400,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 1293-8 4720

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 10. 8. 1933 o godz. 10,30 przed południem sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy ul. Podwale 14: pokój jadalny składający się z 1 bufetu, kredensu, zegara, stołu i 6 krzeseł, oszacowany na 1000,— zł. który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

(—) Malak, Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy

Zlec. nr. 1463-8. 4727

RAKIETY tenisowe

oraz wszelkie przybory do tenisu (reper. od 0.55 zł struna, kompl. naciągi od zł 11.—) szybko i tanio. Fachowa obsługa — dla Klubów i Stowarzyszeń specjalne ustępstwa. 4342

B. Paul artykuły sportowe — Bydgoszcz **Piotra Skargi 12**

Kostjumy kąpielowe, pływaki itd.

W rejestrze handlowym zapisano firmę M. Kamiński Brodnica a jako jej właściciela mistrza siodlarskiego Michała Kamińskiego w Brodnicy.

Brodnica, dnia 1 sierpnia 1933.

Sąd Grodzki.

I. R. H. A. 301 4709

NA RATY mies. 20 zł.



3040

KROMCZYNSKI, Poznań,
Al. Marcinkowskiego 5

Zakład
Elektro-techniczny

Przedsięb. Koncesjonowane wykonuje prace elektrotechniczne i radjowe fachowo i tanio. **Ładowanie i naprawa akumulatorów**

Adolf Gomowski

Toruń, Mickiewicza 67.
4585

Szwaczka

do pracy domowej potrzebna. Toruń, Mickiewicza 144/3 p. 4591

Telegramy

Z ostatniej chwili

Gdańsk w nowym okresie rozwoju

Prezydent Rauschning o stosunkach polsko-gdańskich

Gdańsk, 9. 8. (PAT). Na wtorkowem posiedzeniu Volkstagu Prezydent Senatu — Rauschning, złożył deklarację o sytuacji ze wnętrzno-politycznej Wolnego Miasta. Po stwierdzeniu, że Gdańsk wszedł **w nowy okres o historycznem znaczeniu,** prezydent Rauschning zakomunikował o podpisaniu w dniu 5 sierpnia br. porozumienia co do szeregu **istniejących między Polską a Gdańskiem kwestyj spornych.** Osiągnięte zostało wprawdzie tylko prowizoryczne porozumienie, lecz jest ono **faktem o zasadniczem znaczeniu.** Po raz pierwszy dało się zlikwidować bezpośrednio kwestje sporne. Stosunki Wolnego Miasta do Polski w ciągu ostatnich lat stale pogarszały się tak, **że groziły katastrofą.** Jeszcze przed objęciem władzy ruch narodowo-socjalistyczny zamanifestował swoją **gotowość do załatwienia wszystkich spraw spornych.** Nowy senat widział swoje najpilniejsze zadanie nietylko **w odprężeniu stosunków z Polską, ale także we współpracy z nią zarówno politycznej jak i gospodarczej.** Temu celowi służyła **wizyta warszawska.** Jeżeli już po kilku tygodniach udało się przynajmniej kilka spraw **zasadniczego znaczenia** zbliżyć ku rozwiązaniu — to zawdzięczać to należy **obustronnej woli porozumienia i współżycia.**

Prezydent senatu gdańskiego oświadczył dalej, że pragnie usunąć pewne zaniepokojenie gdańskiej opinji publicznej, że senat zamierza **zrezygnować z zasadniczych praw Wolnego Miasta bez nadziei na otrzymanie rekompensaty.** Mówca stwierdził, że senat **nie przystąpił do ich rozwiązania z zamiarem** zawarcia kompromisu w kwestjach częściowych, lecz, że podjął na nowej płaszczyźnie ponowne **próby rozwiązania całokształtu zagadnień.** Dalej mówca zaznaczył, że senat jest przekonany, że obecnie już **całokształt sytuacji gdańskiej dojrzał do rozwiązania.** W fakcie szczerego i sprawiedliwego uregulowania stosunków polsko gdańskich — stwierdził prezydent Rauschning — należało widzieć **możliwość** rewizji stosunków wielkich narodów **sąsiednich** Europy środkowej i wschodniej na gruncie nowych zasad prawnych. — Układ **o położeniu prawnem polaków w Gdańsku jest przesłanką** tych nowych stosunków, **uwarunkowaną duchem sprawiedliwości i wzajemnego zaufania.** Porozumienie tego rodzaju **jest** jednak tylko wtedy możliwe, jeżeli **ma** swoje źródło w szczerej dobrej woli obu **stron.** Układy zawarte na podstawie prawnej **nie** mogą przynieść żadnej ze stron trwałych **rezultatów**

Dr. Rauschning wspomniał następnie, że **senat** z lat 1926 i 1928 usiłował już doprowadzić do porozumienia z Polską Polityka ta **musiała** zbankrutować, ponieważ nie było **oparcia** ani odpowiednich **przesłanek duchowych.** Senat narodowo socjalistyczny mógł jednak wkroczyć na drogę szukania porozumienia w przekonaniu, że obecne życie narodowe obu ludów biegnie podobnym korytem.

Mówca podkreślił, że Gdańsk jest samodzielnem państwem i że również pełna unifikacja gdańskiego gospodarstwa z gospodarstwem Polski mimo wspólnoty obszaru celnego **nie jest możliwa.** Na tym punkcie musi panować **zupełna jasność.** Gdańsk nie zamierza naruszyć podstawy swojego istnienia i nie może uznać, że pewna ochrona własnego robotnika miałaby **oznaczać ograniczenie** Polski w jej prawach **nieskrępowanego dostępu do morza w Gdańsku.** Gdańsk pragnie położył trwałą podstawę współpracy, jednak musi zwrócić uwagę na **konieczność samoobrony w stosunku do potężnego państwa.** Jeżeli się nieda teraz znaleźć wyjścia z trudności okresu powojennego, to trudno będzie uniknąć **dążenia do zasadniczej zmiany egzystencji gdańskiej.** Zkolei dr. Rauschning przeszedł do szczegółowego przedstawienia treści zawartych układów. Senat ma silną wolę uczynić wszystko, aby **polskiemu obrotowi towarowemu udzielić poparcia.** Oczekuje on że rząd polski uczyni wszystko, by zapewnić portowi gdańskiemu odpowiedni stan zatrudnienia. Najważniejsze dalej, że rokowania gospodarcze, które zdają się stwarzać specjalne trudności **są jeszcze w toku.** Nadmienił Rauschning, że obok woli rządu ważnym współczynnikiem będzie wola ludności.

Po przemówieniu p. Rauschninga, przyjętem przez Volkstag głośnemi oklaskami, prezydent Volkstagu von Wnuck odczytał treść rezolucji uchwalonej przez konwent senjorów, w której **Volkstag aprobuje deklarację senatu,** dając prezydentowi senatu zapewnienie, że ludność gdańska zwarcie stoi ze szczerem **usiłowaniem w kierunku stworzenia przyjacielskich stosunków oraz do politycznego i gospodarczego pokoju z Polską.** Volkstag daje przytem wyraz oczekiwaniu, że Polska uwzględni słuszne interesa Gdańska. Rezolucja została przez całą izbę z wyjątkiem komunistów przyjęta **jednomyślnie.**

Kryzys w Hamburgu

W porcie hamburskim znajduje się obecnie 87 „bezrobotnych" okrętów o ogólnej pojemności 395000 ton. Odnośne cyfry z miesiąca poprzedniego wykazują 94 okręty i 401000 ton Z pośród bezczynnych okrętów pozostaje pod flagą niemiecką 82 statki, 2 są angielskie,

Zwycięskie drużyny w marszu Szlakiem Kadrówki

Kielce 9. 8. (Pat). We wtorek o godzinie 9 rano zaczęły przybywać do Kielc drużyny, biorące udział w marszu szlakiem kadrówki. Na mecie przy ulicy 3-go Maja ustawiono bramę triumfalną, przy której zgromadziły się tłumy publiczności. Na trybunę weszli przedstawiciele władz państwowych z wicewojewodą Bratkowskim na czele.. Przybywające na metę drużyny **ludność witała kwiatami, wznosząc na cześć zawodników entuzjastyczne okrzyki.**

W kategorji drużyn wojskowych pierwsza przybyła **drużyna 30 p. p. z Warszawy, osiągając 530 punktów.** Drugie miejsce zajęła drużyna 74 p. p. z **Lublińca,** trzecie miejsce drużyna 16 **p. p. z Tarnowa.** Dalsze miejsca zajęli drużyna 4 p. p. legjonowej z **Kielc,** 50 p. p. z **Poznania,** 20 p. p. z **Krakowa,** 35 p. p. z **Brześcia.** W kategorji przysposobienia wojskowego starszych pierwsze miejsce zajęła drużyna **Związku Strzeleckiego Warszawa — Powązki z 534 p.,** drugie miejsce drużyna Związku Strzeleckiego **Łódź** — Miasto, trzecie drużyna Związku Strzeleckiego Lublin — Miasto. Dalsze miejsca zajął Związek Strzelecki z Suchej. Związek Strzelecki z Borka Falenickiego i in.

W kategorji przysposobienia wojskowego młodszych pierwszy był **Zw. Strzelecki „Zuchowaci" z Poznania 533 p.,** drugie miejsce zajęła drużyna związku Strzeleckiego z **Grodna,** trzecie drużyna Związku Strzeleckiego ze **Skarżyska.** Ponadto za strzelanie otrzymała nagrodę drużyna 74 p. p. Lubliniec, i drużyna Związku Strzeleckiego z Poznania. Nagrodę za najlepszą dyscyplinę marszu i formy fizycznej uzyskał 30 p. p. z Warszawy.

W klasyfikacji okręgowej Związku Strzeleckiego pierwsze miejsce **zajął okręg lubelski.**

Dwie ofiary Tatr w dolinie Batyżowickiej

Zakopane, 9. 8. (PAT). Późnym wieczorem nadeszła do Zakopanego wiadomość, że w poniedziałek znaleziono u stóp turni Kościółek w dolinie Batyżowickiej, po **stronie czeskiej,** zwłoki dwóch odpadłych od tej turni turystów **W. Stanisławskiego i Witolda Wojnara, którzy jeszcze w sobotę wyruszyli ze schroniska w Rostoce.** Po zwłoki turystów wyruszyło ze strony czeskiej tamtejsze pogotowie ratunkowe.

Turnia Kościółek stanowi luźno stojącą turnię i nie przedstawia wiekszych trudności dla taterników.

Stan wojenny na Kubie

Kilkanaście tysięcy strzałów do tłumu

Hawana, 9 8. (PAT) W poselstwie amerykańskiem odbyła się konferencja przedstawicieli stronnictw, na której zapadła jednogłośna decyzja domagania się ustąpienia prezydenta **Mąchado.**

Armja wkroczyła **do Hawany i opanowała miasto.** Wojsko wspomagane przez policję usiłowało rozproszyć tłumy, które radośnie **manifestowały, gdy rozeszła się pogłoska o ustąpieniu Machado.** Wobec oporu tłumów wojsko i policja uczyniła **użytek z broni, dając szereg salw do tłumu.** Reuter oblicza ilość strzałów danych do tłumu na **kilkanaście tysięcy;** ma być rzekomo 15 zabitych. Wiadomość ta jednak nie jest dotychczas potwierdzona.

Hawana, 9. 8. (PAT). Kongres kubański upoważnił prezydenta Machado **do zawieszenia wolności konstytucyjnych.** — **Na całej Kubie ogłoszono stan wojenny.**

Nowy Jork, 9. 8. (PAT). Pomimo oficjalnych zaprzeczeń w kołach politycznych przypuszczają, iż prezydent **Machado poda się do** dymisji i opuści Kubę.

Prezydent Roosevelt **jest rzekomo przeciwny interwencji Stanów Zjednoczonych.**

Machado w przemówieniu transmitowanem przez radjo zwrócił się z apelem do narodu, **wzywając do obrony niepodległości republiki za wszelką cenę.**

Samosąd w restauracji

Krwawy porachunek z „Towarzystwem dobrych przyjaciół".

Paryż 9. 8. (Pat). W Monnieres pod Nantes do restauracji, w której siedziało kilkunastu robotników portowych wkroczyło 4-ch osobników **którzy zaczęli strzelać do obecnych w restauracji** Napastnicy zdołali zbiec samochodem w kierunku Nantes.

Jak wynika z dochodzenia sprawcami napaści byli **dniówkowi robotnicy portu Nantes,** ofiarami **napaści są robotnicy płatni miesięcznie,** którzy w liczbie 110 zorganizowali oddzielne stowarzyszenie pod nazwą **„Towarzystwo dobrych przyjaciół".**

Stan zdrowia p. Wojewody Kirtiklisa coraz lepszy

Wilno, 9. 8. (tel. wł.). Stan zdrowia p. Wojewody Kirtiklisa z każdym dniem poprawia się i wszedł już w fazę rekonwalescencji. P. Wojewoda otrzymuje już regularny posiłek.

Nowy ambasador angielski w Moskwie

Londyn 9. 8. (Pat). Lord Chilston obecny poseł brytyjski w Budapeszcie ma być mianowany ambasadorem Wielkiej Brytanji w Moskwie na mijesce Edmunda Oweya, który opuścił swoje stanowisko w związku z procesem inżynierów brytyjskich.

Pastor grozi śmiercią żydowi-gwałcicielowi

Berlin 9. 8. (Pat). **Poseł narodowo - socjalistyczny pastor Nunchmeyer wystąpił na zgromadzeniu w Norymberdze z żądaniem, aby żyd, który uwiedzie dziewczynę pochodzenia aryjskiego był karany śmiercią.**

Lwowski proces o zabójstwo akademika

Lwów, 9. 8. (PAT). Rozpoczął się tu dwukrotnie odraczany proces przeciwko Katzowi, Krauterowi i Hellerowi oskarżonym o zabójstwo **akademika Grotkowskiego** popełnione w końcu listopada ub. roku. W czasie rozprawy przesłuchano oskarżonych, którzy winy się wyparli. Następnie sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków.

Nowa próba pobicia światowego rekordu długości

Paryż, 9. 8. (PAT). Lotnicy Lefebre i Assolant postanowili pobić rekord światowy długości nieprzerwanego lotu na samolocie Antoine Paillard.

Lotnicy zamierzają wystartować nie z lotniska Le Bourget, lecz z Calais lub z Boulogne.

Z frontu japońskiego

Tokio, 9. 8. (PAT). Ministerstwo wojny wydało komunikat, w którym oznajmia, iż zakończono całkowicie operacje, związane z wycofaniem wojsk japońskich na południe od wielkiego muru chińskiego.

Miasto w płomieniach

Londyn, 9. 8. (PAT). W Cornwall w prow. Ontario w Kanadzie wybuchł wielki pożar, który zagraża temu miastu, **liczącemu 12 tysięcy mieszkańców, zupełnem zniszczeniem.** Cornwall jest ważnym ośrodkiem przemysłowym. **Płomienie ogarnęły już przeszło 50 domów.** Silny wiatr w wielu wypadkach zupełnie uniemożliwia akcję ratunkową.

Nowy Jork, 9. 8. (PAT). Pożar w Cornwall (Ontario, Kanada) został opanowany. Straty wynoszą przeszło **pół miljona dolarów. 60 domów spłonęło.** Fabryki ocalały.

Jezioro, które zanika...

Fenomen natury w legendzie celtyckiej

Dublin 9. 8. (Pat). W hrabstwie Sligo w ciągu jednej nocy znikło z powierzchni ziemi jezioro wielkości czterdziestu akrów, o zawartości mniej więcej 52 miljonów łokci sześciennych wody. Na wyschłem dnie pozostały **masy nieżywych ryb.** Świst powietrza, dążącego do zapełnienia powstałej widocznie **pod powierzchnią nowej próżni był słyszany w promieniu pół mili od zaginionego jeziora.** Geolodzy tłomaczą to niezwykłe zjawisko **powstaniem pod powierzchnią ziemi prądów wody silniejszych od prądów nadziemnych i nagłem rozszerzeniem się przewodu, łączącego oba zbiorniki wody.**

Miejscowa tradycja, **sprawdzona zresztą objektywnie,** stwierdza, że jezioro to znika **regularnie raz na sto lat.** W podaniach ludowych zjawisko połączone jest z jedną z **najstarszych legend** celtycko - irlandzkich.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu . . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3,36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma